

Jakub TUREK
Warszawa

Sigillum provincialatus cum Beata Maria Virgine. **Studium pieczęci polskich prowincjałów dominikańskich z XIV i XV wieku**

Zarys treści: Na podstawie dziesięciu zachowanych odcisków pieczęci prowincjałów polskich dominikanów z XIV i XV w. można wyodrębnić cztery typariusze. Wszystkie są hagiograficzne, a w ich polu wyobrażona została Matka Boska z Dzieciątkiem oraz klęcząca i modląca się postać symbolizująca dysponenta. Wyobrażenia i legendy są stereotypowe, co umożliwiało przejmowanie typariusza przez kolejnych następców na tym samym urzędzie. Dysponentami jednej pieczęci było kilku prowincjałów (dwóch lub trzech), a jeden tłok funkcjonował przez ok. dwadzieścia-trzydzieści lat. Pieczęć prowincjałowska miała charakter urzędowy. Ponadto, odgrywała znaczną rolę w propagandzie ich władzy, była symbolem jej ciągłości i jedności prowincji. Prowincjałowie pieczętowali nią swoje listy oraz współpieczętowali dokumenty wystawiane przez konwenty.

Abstract: Four stamps may be distinguished upon the basis of the preserved imprints of seals used by Polish Dominican provincial superiors in the fourteenth and fifteenth century. All are hagiographic and their field displays the Madonna and Child as well as a kneeling and praying figure symbolising the holder. The images and legends are stereotypical, making it possible for the stamp to be passed to successors holding the office in question. A single seal was at the disposal of several (two or three) provincial priors and a single stamp functioned for about 20–30 years. The seal was official and performed a prominent part in the propaganda of the holders' power as well as being a symbol of its continuum and the unity of the office. The provincial superiors used it to seal both their letters and the documents issued by monasteries.

Słowa kluczowe: pieczęć, dominikanie, prowincjał, Matka Boska

Keywords: seal, Dominicans, provincial, the Mather of God

Spuścizna archiwalna wielu śląskich instytucji kościelnych, w tym konwentów dominikańskich, skasowanych na podstawie edyktu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1810 r.¹, decyzją komisarza Johanna Gustava Büschinga trafiła najpierw do powstałego w 1811 r. Uniwersytetu Wrocławskiego, a następnie została przeniesiona do powołanego wkrótce Archiwum Prowincji Śląskiej (*Das Schlesische Provinzialarchiv*). W powstałym w tych okolicznościach pierwszym instytucjonalnym

¹ M. Derwich, *Edykt kasacyjny króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z 30 X 1810 r.: edycja i tłumaczenie*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, t. 2: *Kasaty na Śląsku Pruskim i na ziemiach zaboru pruskiego*, Wrocław 2014, s. 19–22; tenże, *Instytucje kościelne na Śląsku Pruskim skasowane na mocy edyktu kasacyjnego z 1810 r.*, w: tamże, s. 23–64; za cenne rady i sugestie w czasie pisania tej rozprawy składam serdeczne podziękowania o. dr hab. Tomaszowi Gałuszce OP, a za pomoc w dotarciu do źródeł dziękuję prof. Rafałowi Kubickiemu.

archiwum we Wrocławiu dominikańskie dokumenty zdołały przetrwać do naszych czasów². Po przekształceniu go w Archiwum Państwowe (*Staatsarchiv*) zespoły poklasztorne zostały uporządkowane według numerowanych inwentarzy — repozytur. W ten sposób sięgające XIII w. dokumenty największego i najstarszego na Śląsku klasztoru dominikanów we Wrocławiu znalazły się w repozyturze nr 57³, a równie stare pergaminy dominikanek wrocławskich w repozyturze nr 58⁴. Natomiast archiwalia po mniejszym, ale ważnym z punktu widzenia tej pracy, klasztorze głogowskim trafiły do repozytury nr 77⁵. Zespoły te przechowywane są pod tymi samymi sygnaturami w działającym od 1945 r. Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Przy wielu dokumentach wchodzących w ich skład zachowały się pieczęcie przeorów i przeorasz oraz konwentów, a także prowincjałów wizytujących odbywa klasztor⁶. Odciski pieczęci tych ostatnich zachowały się przy sześciu dyplomach pergaminowych z repozytury 58, stanowiącej spuściznę po wrocławskich dominikankach, wystawionych przez przeora oraz konwent dominikanów wrocławskich na potwierdzenie różnych transakcji, głównie nadań i fundacji na rzecz sióstr z klasztoru św. Katarzyny, a także przy jednym z dokumentów głogowskich dominikanów (repozytura 77). Mowa o dokumentach datowanych na: 6 IV 1333⁷ (1), 9 VI 1395⁸ (2), 10 X 1401⁹ (3), 9 I 1405¹⁰ (4), 28 III 1405¹¹ (5), 4 IV 1410¹² (6) i 5 I 1415 r.¹³ (7). Kolejne zabytki tego typu można znaleźć w Archiwum Państwowym w Opolu oraz w Archiwum Państwowym w Toruniu. Do wymienionej grupy należy zatem dodać trzy listy przyjęcia do dóbr duchowych zakonu datowane na: 12 V 1439¹⁴ (8), 23 VIII 1453¹⁵ (9) i 10 VI 1457 r.¹⁶ (10).

Przedmiotem tej rozprawy będą pieczęcie polskich prowincjałów dominikańskich pochodzące z XIV i XV stulecia. Wybór taki podyktowany jest nie tylko zachowanym materiałem źródłowym, ale także możliwością poznania kontekstu historycznego funkcjonowania rzeczonych pieczęci. Warto ponadto dodać, że pieczęcie dominikańskie nie były dotąd przedmiotem zainteresowania badaczy, zajmujących się zarówno dziejami Zakonu Kaznodziejów, jak również sfragistyką kościelną¹⁷.

² R. Stelmach, *Zasób dokumentowy Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, 1, 1999, s. 204–205.

³ Tenże, *Źródła do dziejów śląskich dominikanów zachowane w archiwach wrocławskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk — Polska — Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej pt.: Gdańskie i europejskie dziedzictwo. Zakon dominikanów w dziejach Gdańska*, red. D.A. Dekański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 520, 527–528.

⁴ Tenże, *Źródła do dziejów*, s. 528–529; tenże, *Dokumenty do dziejów żeńskich klasztorów na Śląsku zachowane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, w: *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przelomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. Radzimiński, D. Karczewski, Z. Zygłowski, Toruń 2010, s. 427–429, 435–437; K. Kaczmarek, *Przyczynek do badań nad prozopografią konwentu dominikanek wrocławskich w średniowieczu*, w: tamże, s. 348.

⁵ R. Stelmach, *Źródła do dziejów*, s. 522.

⁶ Prezentowane poniżej pieczęcie zostały opisane przez J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 2, Breslau 1864; uwzględnia je także *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, oprac. R. Stelmach, Racibórz 2014 [dalej: Katalog]; *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska*, t. 3: 1328–1350, oprac. R. Żerelik, K. Bobowski, Wrocław 1991 [dalej: Katalog Dolnego Śląska]; tamże, t. 7: 1392–1400, oprac. R. Stelmach, Wrocław 1993; autorzy tych opracowań nie ustrzegli się jednak błędów; zob. M.L. Wójcik, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 101–120.

⁷ AP Wrocław, Rep. 58, nr 18.

⁸ AP Wrocław, Rep. 58, nr 119.

⁹ AP Wrocław, Rep. 77, nr 3 (5).

¹⁰ AP Wrocław, Rep. 58, nr 153.

¹¹ AP Wrocław, Rep. 58, nr 154.

¹² AP Wrocław, Rep. 58, nr 172.

¹³ AP Wrocław, Rep. 58, nr 193 (194); w osobnym studium zamierzam wydać i poddać analizie dokumenty wystawione przez konwent wrocławski w latach 1390–1415.

¹⁴ AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 15.

¹⁵ AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 16.

¹⁶ AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 18.

¹⁷ Najważniejszym opracowaniem na temat sfragistyki dominikańskiej pozostaje G.C. Bascapè, *Iconografia dei sigilli e degli stemmi dei domenicani*, „Memorie Domenicane”, 81, 1964, s. 66–75; tenże, *Sigillografia. Il sigillo nella diplomatica, nel diritto, nella storia, nell'arte*, vol. 2: *Sigillografia ecclesiastica*, Milano 1978, s. 193–205; zob. także G.R. Galbraith,

1. Ikonografia i legendy pieczęci polskich prowincjałów dominikańskich

Analiza ikonografii i legend odcisków pieczęci polskich prowincjałów przywieszonych do wspomnianych wyżej dokumentów pozwala stwierdzić, że mamy bez wątplenia do czynienia z użyciem czterech różnych typariuszy. W aneksie do tego artykułu umieszczono inwentarz, zawierający edycję wszystkich typów tych pieczęci. W tym miejscu ograniczę się do prezentacji spostrzeżeń na temat możliwego do zaobserwowania ciągu rozwojowego ikonografii. Na wszystkich odciskach, w górnej części pola pieczęci, wyobrażona została Matka Boska z Dzieciątkiem na lewym ręku. Pierwszy i zarazem najstarszy z interesujących nas zabytków (Inwentarz, nr I) jest najmniejszy, gdyż odcisk ma wymiary 40×25 mm. Pozostałe (Inwentarz, nr. II–IV) są tej samej wielkości — 60×33 mm. Na pierwszej pieczęci, której jedyny znany odcisk zachował się w nienaruszonym stanie, umieszczono popiersie Matki Boskiej. Na głowie Maryi widoczne są welon i korona, a w prawym ręku berło w kształcie lilii¹⁸. Głowę Dzieciątka otacza wyraźny nimb, a prawa ręka uniesiona jest w geście błogosławieństwa. Na pieczęci drugiego typu (Inwentarz, nr II) przedstawiona została półpostać Matki Boskiej. Choć jedyny znany jej odcisk jest już dosyć zatarty, na głowie Maryi można dostrzec koronę o trzech fleuronach. Na tej pieczęci postać Maryi została umieszczona pod gotyckim baldachimem. Element ten jest *novum* w porównaniu z poprzednim typem. Z kolei na następnej pieczęci (Inwentarz, nr III), poświęconej przez pięć odcisków Maryja została wyobrażona pod baldachimem w pełnej postaci, w postawie stojącej, w charakterystycznym kontrapoście i udrapowanych szatach. Jej głowę, pochyloną w stronę Dzieciątka i okrytą welonem, ale bez korony, otacza nimb, widoczny również wokół głowy Jezusa. Natomiast prawą ręką, zgiętą w łokciu, Maryja podaje Dzieciątku jakiś okrągły przedmiot (jabłko granatu?), o czym zdaje się świadczyć najlepiej zachowany odcisk z 1410 r. (ale jego zarys można także dostrzec na pozostałych trzech odciskach). Korona powraca na ostatnim z omawianych typów pieczęci (Inwentarz, nr IV), poświęconym trzema odciskami. Maryja została tam przedstawiona również w postawie stojącej, ale na jej głowie ponownie widać koronę, zaś w prawym ręku trzyma ona długie berło zwieńczone, jak się wydaje, lilią. Pod jej stopami leży natomiast smok z otwartą paszczą i zawiniętym ogonem, sybolizujący szatana, a cała scena nawiązuje do Apokalipsy¹⁹. Również w tym przypadku postać Maryi została umieszczona pod bardzo bogatym baldachimem gotyckim.

Na wszystkich omawianych pieczęciach w dolnej części pola, poniżej Matki Boskiej, wyobrażona została klęcząca postać w szatach zakonnych, zwrócona w geście modlitwy ku Maryi. Symbolizuje ona dysponenta pieczęci. Na najstarszej (Inwentarz, nr I) postać ta jest stosunkowo duża, zajmuje dokładnie połowę pola, zwrócona jest w lewą (heraldycznie) stronę i umieszczona została pod trójkątnym z motywami roślinnymi, który dzieli pole pieczęci na dwie części i stanowi czytelną granicę pomiędzy adorantem a patronką. Doskonale widoczne są: tonsura na uniesionej w górę głowie, dominikańska kapa i kaptur. Stopa klęczącego mnicha zachodzi na pole legendy dzieląc inskrypcję. Po lewej stronie owej postaci umieszczono majuskułny napis P(ro)VIInCIAL(is), który jednoznacznie pozwala ją zidentyfikować. Podobne rozwiązanie zastosował rytownik na kolejnej pieczęci (Inwentarz, nr II). W dolnej części pola, w gotyckiej niszy zwieńczonej kwiatonem flankowanym przez dwie

The constitution of the Dominican order 1216–1360, Manchester 1925, s. 116–117; z pieczęci polskich przełożonych zakonnych najlepiej opracowane są obecnie pieczęcie opatów benedyktyńskich i cysterskich: Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie tynieckie*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Tyniec 1995, s. 121–140; P. Stróżyk, *Pieczęcie cysterskie z opactwa w Łeknie-Wągrowcu* (cz. II), „Studia i Materiały do dziejów Pałuk”, 6, 2006, s. 140–153; Z. Zygłowski, *Pieczęcie cystersów w Koronowie* „Nasza Przeszłość”, 96, 2001, s. 144–147; M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie cystersów rudzkich*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 407–410; M. Starzyński, *Herby średniowiecznych opatów mogińskich*, Kraków 2005, s. 40–43, il. 29–37; M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie cysterskie z diecezji krakowskiej jako źródło badań nad zakresem władzy opatów i konwentów*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, 9, 2014, z. 2, s. 150–166.

¹⁸ Na temat lilii jako symbolu maryjnego, M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 110–113.

¹⁹ Na temat symboliki smoka D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 125–139.

sterczyny, umieszczono nieco mniejszą niż poprzednio klęczącą postać, zwróconą w lewą stronę. Mnich w wyraźnej kapie z kapturem, symbolizujący dysponenta, trzyma w rękach wstęgę o podwiniętych końcach z inskrypcją, której litery są już zatarte. Najlepiej widoczna jest litera „a”. Należy domyślać się, że umieszczono tu inskrypcję o podobnej treści, jak na poprzedniej pieczęci. Pewne jest natomiast, że podobnych elementów nie ma na dwóch kolejnych typach pieczęci (Inwentarz, nr. III i IV). Postać adoranta, została na nich umieszczona w niszy. Dobrze widoczne są dominikańskie kapy i kaptury. W pierwszym przypadku (Inwentarz, nr III) — inaczej niż w pozostałych — postać adoranta zwrócona jest w prawą (heraldycznie) stronę. W drugim przypadku (Inwentarz, nr IV) pole niszy jest wypełnione gwiazdami. Postacie adorantów na wszystkich omawianych typach pieczęci pozbawione są jakichkolwiek indywidualnych cech. Schematyczne wyobrażenie miało wymiar praktyczny, umożliwiając funkcjonowanie pieczęci prowincjalatu w dłuższym trwaniu. Gdyby w ikonografii pieczęci umieszczono elementy umożliwiające powiązanie ich z konkretnym prowincjałem, typariusze musiały by być wymieniane wraz z wyborem jego następcy.

Również inskrypcja umieszczona w legendzie wszystkich pieczęci jest schematyczna. Składa się na nią nazwa urzędu i prowincji oraz zakonu. I tutaj zachodziły jednak pewne zmiany, choć zdecydowanie mniejsze niż w przypadku ikonografii. Na pierwszym z omawianych typów (Inwentarz, nr I) legenda została wykonana majuskułą gotycką z elementami uncjały i brzmi: + S(*igillum*) · PRIORIS P(ro)VI(n)CIAL(is) F[R](*atru*)M // P(re)DICATORVU(m) · POLOnIE. Litery „n” i „E” mają krój uncjalny lub półuncjalny, co może wskazywać, że typariusz został wykonany wcześniej niż w latach trzydziestych XIV stulecia. W słowie „P(ro)VI(n)CIAL(is)” w literze „P” wydaje się być zastosowana kreska na oznaczenie kontrakcji, a w „L” widoczny jest znak skrótu na oznaczenie suspensji. Oznaczenie analogicznego skrócenia występuje po inicjalnym syglu „S”. Na kolejnej pieczęci (Inwentarz, nr II) inskrypcję w otoku wykonano minuskułą gotycką z domieszką liter majuskułnych („S”), a jej treść głosi: + S(*igillum*) p(ri)oriS p(ro)vi(n)cial(is) po // lonie o(r)d(inis) fr(atru)m p(re)dic(atorum) +. W słowie „p(ro)vi(n)cial(is)” po literze „l” zastosowano znak skrótu na oznaczenie suspensji. W wyrazie „o(r)d(inis)” widoczne są znaki skrótu po literach „o” i „d”. W wyrazie „fr(atru)m” użyto kontrakcji, widoczna jest pozioma kreska nad literą „r” i, częściowo, „m”. W wyrazie „p(re)dic(atorum)” nad literą „p” umieszczono poziomą kreskę na oznaczenie kontrakcji. Na końcu wyrazu po literze „c” umieszczono znak na oznaczenie suspensji. Jak widać, w porównaniu z poprzednim typem, poza innym krojem liter, zmiana ogranicza się do przedstawienia kolejności wyrazów — nazwa prowincji znalazła się zaraz po urzędzie. Prowincjał nie był już określany jako przełożony braci kaznodziejów, ale zwierzchnik prowincji należącej do Zakonu Kaznodziejów. Tak samo sformułowano legendę na pieczęciach kolejnego typu (Inwentarz, nr III): S(*igillum*) · p(ri)oriS · p(ro)vincialiS // polo(n)ie · or(dinis) fr(atru)m p(re)dicat(orum). Legenda została wykonana minuskułą gotycką z domieszką liter wykonanych majuskułą („S”). Nad literą „p” w słowie „p(ri)oriS” widoczny jest guz na oznaczenie kontrakcji. W wyrazie „p(ro)vincialiS” w literze „p” zastosowano poziomą kreskę na oznaczenie kontrakcji. W wyrazie „polo(n)ie” nad literą „i” widać poziomą kreskę na oznaczenie skrócenia. Występuje tu także ligatura „po”. Skróć słowa „or(dinis)” przedstawiony jest jako ligatura z okrągłym „r”. W słowie „fr(atru)m” zastosowano poprzeczną kreskę widoczną nad literą „m” na oznaczenie kontrakcji. W wyrazie „p(re)dicat(orum)” nad literą „p” prawdopodobnie znajduje się kreska na oznaczenie kontrakcji, ale jest bardzo niewyraźna na wszystkich odciskach. Na ostatnim typie (Inwentarz, nr IV) dodano słowo „provincie” przed nazwą prowincji, a cała legenda brzmi: S(*igillum*) : p(ri)oriS : p(ro)vincialiS : p(ro)vinc(ie) // polo(n)ie : or(dinis) : fr(atru)m p(re)dicat(orum). Legenda ponownie została wykonana minuskułą gotycką, z domieszką liter majuskułnych („S”). W literach „p” w słowach „p(ri)oriS” i „p(ro)vincialiS”, p(ro)vinc(ie) i „p(re)dicat(orum)” zastosowano poziomą kreskę na oznaczenie kontrakcji. W wyrazach „p(ri)oriS” i „or(dinis)” występuje ligatura z okrągłym „r”, a w słowie „polo(n)ie” widoczna jest ligatura „po”. Takie inskrypcje są zgodne z intytlacjami występującymi w formułach dopisanych pod zasadniczą treścią dokumentów, przy których zostały przywiezione omawiane pieczęcie w 1405 i 1410 r. (Inwentarz, nr III). Ich autor przedstawia się: *frater Johannes Arnsberg, prior provincialis provincie Polonie*.

Jak już wspomniano, typowe wyobrażenia i legendy umożliwiały przekazywanie tłoków kolejnym prowincjałom. Pierwszy i drugi typ pieczęci poświadczono są tylko pojedynczymi odciskami (Inwentarz, nr. I i II), zachowanymi przy dokumentach prowincjałów Macieja z Krakowa (1331–1337)²⁰ i Piotra Wasserrabe (ok. 1385–1395)²¹. W przypadku tego drugiego istnieją pewne przesłanki pozwalające domyślać się, że tym samym typariuszem posługiwał się jego poprzednik²². Kolejne pieczęcie powstały przez odcisnięcie innego tłoka (Inwentarz, nr III), używanego dowodnie przez trzech prowincjałów. Informacje zawarte w dokumentach pozwalają stwierdzić, że w pierwszym przypadku (3) dysponentem pieczęci był Andrzej Rusiniec (1396–ok. 1401)²³, w trzech kolejnych (4, 5, 6) — Jan Arnsberg (ok. 1402–1410)²⁴, a w ostatnim (7) Jan Biskupiec (1411–1417)²⁵. Nie ma pewności, kiedy dokładnie został wprowadzony do użytku ostatni typ, ale prawdopodobnie stało się to niedługo po ponownym zjednoczeniu polskiej prowincji po jej podziale w latach 1415–1417²⁶. Poświadczony on jest dopiero odciskiem (Inwentarz, nr IV) przywieszonym pod listem prowincjała Jana Advocati (1433–ok. 1446)²⁷. Również nim posługiwało się przynajmniej dwóch prowincjałów — kolejne dwa odciski (9 i 10) pochodzą bowiem z czasów prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy (1447–1478)²⁸. Informacje te pozwalają stwierdzić, że jednego typariusza mogło używać kilku (dwóch-trzech) prowincjałów, a funkcjonował on przez ok. dwadzieścia-trzydzieści lat²⁹.

Przejmowanie pieczęci przez kolejnych braci pełniących ten sam urząd jest zgodne ze zwyczajem powszechnie stosowanym w całym Zakonie Kaznodziejów. Pieczęcie przeorów dominikańskich —

²⁰ R.–J., Loenertz, *Une ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, 21, 1951, s. 30; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 414, nr 48.

²¹ R.–J., Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 35–36; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 422, nr 82.

²² W liście wikariusza generała napisanym w czasie jego sporu z prowincjałem w 1393 r. pojawia się informacja o używaniu przez Wasserrabego sygnetu jego poprzednika, mogąca świadczyć, że również tym samym typariuszem posługiwał się wcześniejszy prowincjał. Szerzej na ten temat będzie mowa poniżej, *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338–1411*, wyd. J. Woroniecki, J. Fijałek, AKH, 12, 1919–1938, cz. 2 [dalej: Zf], nr 155.

²³ R.–J., Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 37–38.

²⁴ Tamże, s. 38; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2007, s. 162, nr 194.

²⁵ R.–J., Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 476–477, nr 178; J. Turek, *Jan Biskupiec, prowincjał polskich dominikanów w latach 1411–1417*, w: *Ecclesia — Regnum — Fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, red. P. Węcowski i in., Warszawa 2014, s. 87–95.

²⁶ J. Turek, *Podział polskiej prowincji dominikanów w czasach prowincjalatu Jana Biskupca w latach 1415–1417*, *Przegl. Hist.*, 106, 2015, z. 2, s. 287–324.

²⁷ R.–J., Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 40–41.

²⁸ Tamże, s. 41; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 461–462, nr 129; J. Kłoczowski, *Lista prowincjałów w średniowieczu (przyczynek do krytyki Liber beneficiorum Długosza)*, w: tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Poznań 2008, s. 73–74, 76–77; tenże, *Studia w polskiej prowincji dominikańskiej za prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy (1447–1478)*, w: tamże, s. 257–278; zob. *Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe*, Bd. VI/2: *Documenta Copernicana. Urkunden, Akten und Nachrichten. Texte und Übersetzungen*, bearb. von A. Kühne, Berlin 1996, nr 14, list Jakuba z Bydgoszczy, datowany 10 III 1469 r. w Krakowie, w którym prowincjał przyjął do dóbr duchowych zakonu Mikołaja Kopernika (ojca), wydany na podstawie wcześniejszej edycji; jako pierwszy informację nt. zaginionego obecnie pergaminowego oryginału podał F. Bentkowski, *Zaświadczenie dowodzące, iż Mikołaj Kopernik obywatel Toruński, z żoną i dziećmi swoimi, przyjęci do wszestnictwa dobrodzieiństw duchowych od prowincyi Polskiej zakonu Dominikańskiego*, „Przegląd Warszawski”, 14, Lipiec, 1819, s. 272–274, tutaj opis pieczęci: „Pismo (...) wraz z pieczęcią podłużo-spiczastą na zawiaskach pergaminowych wiszącą, na wosku wyciśniętą, na której wystawione wysmukłe sklepienie kościoła, w pośrodku którego Matka Najświętsza, z Panem Jezusem na ręku, w keło zaś napis: S. ... (sigillum) provincialis provinciae Polonae FF. Praedicator”; prawdopodobnie była to pieczęć opisana w Katalogu, nr IV, a odczyt legendy nie jest dokładny.

²⁹ Następcą Jakuba z Bydgoszczy został w 1478 r. Wojciech (Albert) z Siecienia; z jego prowincjalatu (1478–1502) pochodzą dwa odnalezione przez R. Kubickiego egzemplarze pieczęci odcisniętej przez papier w wosku, niestety dosyć uszkodzone, pod listami papierowymi z 1480 i 1487 r., AP Gdańsk, Akta miasta Gdańska, sygn. 300, D41D, nr 173; tamże, sygn. 300, D41A, nr 32; nie zajmuję się nimi w tym miejscu, poświęcając uwagę odciskom przywieszonym do dokumentów. Opisze je w swojej rozprawie R. Kubicki, któremu dziękuję za informację na ten temat.

inaczej niż benedyktyńskich opatów tynieckich³⁰ i opatów cysterskich³¹, w których legendach od połowy XIV w. pojawiały się imiona, nierzadko także herby dysponentów, a w polu konsekwentnie przedstawiana była postać zakonnika w habicie lub szatach liturgicznych z pastorałem — miały zawsze stereotypowe legendy konsekwentnie pozbawione imienia dysponenta³² i przedstawienia wotywnego³³. Na potwierdzenie tej obserwacji można przytoczyć szereg przykładów z prowincji francuskiej, angielskiej i duńskiej³⁴. Za przykład z polskiej prowincji niech posłuży natomiast pieczęć przeora wrocławskiego, w której polu przedstawiona została scena Zwiastowania³⁵. Poniżej widoczna jest postać oranta. Legenda wykonana majuskułą gotycką głosi: S(*igillum*) PRIORIS CONVEN // TUS WRATISLAVIE. Ów typariusz był używany przez kolejnych przeorów — m.in. Piotra Pulsnicza w 1393 r., Tadeusza w 1405 i 1415 r. i Macieja Witchendorfa w 1410 r.³⁶

Analogicznie jak w przypadku pieczęci przeorów wyglądała kwestia ikonografii pieczęci prowincjalatu. Miały one zazwyczaj wyobrażenia hagiograficzne, a legenda była typowa. Prowincjałowie niemieccy i sascy konsekwentnie kładli na swoich pieczęciach wyobrażenie Zmartwychwstałego Chrystusa. Na pieczęciach obydwu prowincji z przełomu XIII i XIV stulecia oraz z czasów nowożytnych widoczny jest ten sam motyw³⁷. Ich francuscy odpowiednicy posługiwali się sceną Zwiastowa-

³⁰ Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 130–140.

³¹ P. Stróżyk, *Pieczęcie cysterskie*, s. 140–153; Z. Zyglewski, *Pieczęcie cystersów*, s. 144–147; M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 407–410; M. Starzyński, *Herby średniowiecznych*, s. 40–43, il. 29–37; M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 150–166; *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 103, nr 67; s. 110, nr 90; s. 329, nr 151; s. 334–335, nr 158–160.

³² Imiona dysponentów występowały wyłącznie na pieczęciach osobistych. Wyjątkiem spośród zakonnych urzędów była pieczęć generała, w której legendzie było jego imię, za to w polu zawsze wyobrażano postać, symbolizującą dysponenta, klęczącą pod krzyżem, zob. *Collection de sceaux*, t. 3, par L.C. Douët d'Arcq, Paris 1868, s. 222, nr 9714–9716; *Inventaire des sceaux de la Flandre recueillis dans les dépôts d'archives, musées et collections particulières du département du Nord*, t. 2, par G. Demay, Paris 1878, s. 311–312, nr 7455–7458; zob. odlew pieczęci generała Munia z Zamory z 1288 r. na stronie Wirtualnego Muzeum Uniwersytetu w Grazu <<http://gams.uni-graz.at/o:sis.4-43>> [dostęp: 25.05.2016]; wśród dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu zachowały się dwa listy generałów, przy których można obejrzeć woskowe odciski ich pieczęci, AP Wrocław, Rep. 58, nr 19 (list generała Hugona de Vaucemain z 29 V 1333 r. potwierdzający wspomniany list prowincjała Macieja z Krakowa (1)); tamże, Rep. 57, nr 105 (156) (list generała Bartłomieja Texier z 5 IX 1433 r. powołujący Jana z Ząbkowic na wikariusza dla przeprowadzenia reformy w konwencie wrocławskim; jego treść wydała A. Zajchowska, *Między uniwersytetem a zakonem. Biografia i spuścizna pisarska dominikanina Jana z Ząbkowic († 1446)*, Warszawa 2013, s. 397–400, nr 2).

³³ Pieczęcie wotywnie miewali także duchowni diecezjalni, przykładem może być pieczęć Jana Elgota ze św. Katarzyną. M. Koczerska, *Dwie pieczęcie Jana Elgota*, w: *E scientia et amicitia*, red. M. Drzewiecki, Warszawa 1999, s. 87–94.

³⁴ *Collection de sceaux*, s. 222–225, nr 9722, 9725, 9732, 9734, 9739; *Inventaire des sceaux*, s. 312–314, nr 7460, 7463, 7464, 7465, 7466, 7467, 7470, 7472, 7474, 7478; *Catalogue of seals in the department of manuscripts in the British Museum*, vol. 1, by W. de Birch, London 1887, s. 444, nr 2638; *Danske gejstlige Sigiller fra Middelalderen*, ved H. Petersen, Kjøbenhavn 1886, s. 12, nr 110; s. 13, nr 120; s. 35, nr 445, 446; s. 36, nr 456, 462, 465, 466; s. 47, nr 589; s. 67, 79, nr 953; zob. pieczęcie przeorów dominikańskich *Gloria Deo*, s. 356, nr 199–200; G.C. Bascapè, *Sigillografia*, s. 197; G.R. Galbraith, *The constitution*, s. 116–117.

³⁵ Bardzo podobne przedstawienie widniało na znanej z odcisków z drugiej połowy XIV w. pieczęci rektora kościoła premonstratenskiego na podkrakowskim Zwierzyńcu, zob. F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej (Uzupełnienie)*, Kraków 1936, s. 31, nr 730; M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, s. 79, Taf. XXXIX, nr 392.

³⁶ AP Wrocław, Rep. 58, nr.113, 153, 172, 193 (194).

³⁷ J. Koch, *Kritische Studien zum Leben Meister Eckharts*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, 29, 1959, s. 20–21, Abbildung I, fotografia odcisku pieczęci z 1319 r., uszkodzona legenda odczytana została przez autora jako S. PRIORIS [...] VINC FRM PRED [...] ONIE, zapewne brzmiała w całości: S(*igillum*) PRIORIS [PRO]VINC(*ialis*) FR(*atru*)M PRED(*icatorum*) [SAX]ONIE; w niemieckim przypadku legenda brzmiała: S(*igillum*) : PRIORIS : P(ro)VINC(*ialis*) : FR(*atru*) M : PREDIC(*atorum*) : ThEUTHON(*ie*), zob. odlew pieczęci prowincjała niemieckiego na stronie Wirtualnego Muzeum Uniwersytetu w Grazu, <<http://gams.uni-graz.at/o:sis.4-44>> [dostęp: 25.05.2016]; zob. odcisk pieczęci prowincjała niemieckiego z 1565 r. ze zbiorów Generallandesarchiv Karlsruhe na stronie <<http://www.bildindex.de/obj20706456.html#home>> [dostęp: 25.05.2016]; oraz zdjęcie tłoka pieczęci prowincjałów saskich datowanego na 1611 r. ze zbiorów Stadtarchiv Halle (Saale) na stronie <www.deutsche-digitale-bibliothek.de> [dostęp: 25.05.2016].

nia (egzemplarze z 1275, 1303 i 1371 r.)³⁸, a XV-wieczni prowincjałowie angielscy różnymi przedstawieniami Jezusa (tronującego lub w otoczeniu świętych) i dopiero w XVI w. zastąpili je wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem³⁹. Niezwykle interesująca, ze względu na złożony program ikonograficzny, jest pieczęć prowincjałów duńskich. Jest ona znana m.in. z odcisków z 1441, 1456 i 1508 r. a wzorowana była na wcześniejszej poświadczonej odciskiem z 1305 r. W polu tych pieczęci przedstawiona była scena Zwiastowania, poniżej której, pod łukiem architektonicznym, umieszczono popiersie Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku, a pod nią klęcząca postać oranta-prowincjała⁴⁰. Przegląd ten pozwala stwierdzić, że przy wymianie tłoka na nowy starano się nawiązywać do poprzedniej pieczęci. Wzmacnia to tezę wyrażoną przez Przemysława Wiszewskiego, iż dla zakonników ciągłość w używaniu raz przyjętego wizerunku napieczętnego, czyli znaku rozpoznawczego była ważniejsza niż wzbogacanie przekazu w treści ideologiczne⁴¹. Dominikańskie pieczęcie urzędów prowincjałskich można porównać z mającymi podobną rangę pieczęciami wikariatu generalnego z cysterskiej prowincji śląskiej⁴², które również mają charakter wotywny, a ich legendy pozbawione były imienia dysponenta tłoka. W obu przypadkach można zatem mówić o zamierzonym działaniu⁴³. W ten sposób jeden tłok przejmowali po sobie kolejni dysponenti, co powodowało, że nabierał waloru symbolu ciągłości urzędu. Dzięki temu pieczęcie prowincjalatu można również uznać za formę pieczęci wieczystej (*sigillum perpetuum*), spotykanej w praktyce kancelaryjno-prawnej średniowiecznych urzędów duchowych, a także porównywać z innymi pieczęciami kościelnymi, na których wyobrażany był ten sam wizerunek, jak np. św. Wojciecha na pieczęciach kapituły gnieźnieńskiej⁴⁴.

2. Treści ideowe pieczęci polskich prowincjałów dominikańskich

W tym miejscu należy zastanowić się nad treściami ideowymi omawianych pieczęci. Pieczęć była nie tylko środkiem uwierzytelniającym dokumenty i symbolem ciągłości władzy prowincjałów, ale przeznaczona była także dla odbiorcy, który powinien był odczytać treści ideowe w niej zawarte. Historycy podkreślają zazwyczaj, że wizerunek na pieczęciach zakonnych był konwencjonalny, co ułatwiało zidentyfikowanie patrona, ale utrudniało przekazanie bardziej skomplikowanej ideologicznie treści. „Wizerunki napieczętnie — dodaje P. Wiszewski — rzadko jednak precyzują dokładnie charakter związku łączącego zakonnika lub zakonnicę ze świętymi patronami”, a gesty modlitwne przeważnie są stereotypowe⁴⁵. Przyglądając się omawianym pieczęciom prowincjalatu rzeczywiście można spostrzec, że sami dysponenti przedstawiani są podobnie, poniżej i nieco mniejsi od wizerunku Maryi, w habitach i kapach, w geście modlitewnym, który miał podkreślać ich kult patronki. Miało to także charakter propagandowy: w ten sposób przekazywano odbiorcom informację, że właściciel oddaje się modlitwie wstawienniczej, a więc realizuje swoje powołanie i cieszy się szczególną opieką

³⁸ *Inventaire des sceaux*, s. 312, nr 7459; *Collection de sceaux*, s. 222, nr 9718, 9719, legenda: [SIGILLUM] PRIORIS FR(ater) TRUM [PRED]ICATORUM FRANCI(e).

³⁹ *Catalogue of seals*, s. 684, nr 3758; s. 834, nr 4435–4437, legenda: SIGILLU(m) · PRIORIS · P(ro)VI(n)CIALIS · FR(ater) TRU(m) · ORDI(n)IS · PREDICATOR(um) · PROVI(n)CIA · ANGLIE.

⁴⁰ *Svenska sigiller från medeltiden*, Bd. 2, utgifna af B.E. Hildebrand, Stockholm 1867, Serien 2, s. 17, Pl. 15, nr 201; *Danske gejstlige*, s. 85, Tavle LIX, nr 1017; legenda minuskułą gotyką: S(igillum) prioriS provincialiS dacie ordi(n)is predicatoru(m).

⁴¹ P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII — 1 połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 13.

⁴² H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch. Der Orden der Zisterzienser in Schlesien (1175–1810)*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, 23, 1982, s. 139.

⁴³ T. Krejčík, *Siegel im klösterlichen Leben des Mittelalters*, w: *La vie quotidienne des moines et chanoines réguliers au Moyen Âge*, red. M. Derwich, Wrocław 1995, s. 526; zob. Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 133–134.

⁴⁴ P. Pokora, *Sigillum perpetuum officialatus ecclesie Posnaniensis. Przyczynek do badań nad sfragistyką urzędów kościelnych w Polsce*, Stud. Źródł., 39, 2001, s. 37–45; tenże, *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, Stud. Źródł., 49, 2011, s. 1–61.

⁴⁵ P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć*, s. 15–16; na temat gestu modlitwy J.–C. Schmitt, *Gest w średniowiecznej Europie*, tłum. H. Zaremska, Warszawa 2006, s. 307–322.

świętego patrona⁴⁶. Na każdym z omawianych typów adorant oddzielony jest od Maryi łukiem architektonicznym, czytelną granicą pomiędzy tym co święte, a światem doczesnym. Takie przedstawienie podkreśla związki zakonnika ze świętymi i „tamtym światem”.

Wybór świętego patrona, którego wyobrażenie przez długie lata powracało na kolejnych tłokach, musiał mieć ogromne znaczenie. Wpływ na niego miało kilka czynników. W przypadku prowincjałów dominikańskich można mówić zwłaszcza o dwóch determinantach: podkreślaniu opieki świętych nad zgromadzeniem i ukazaniu czci oddawanej patronowi. Na wstępie dalszych rozważań warto odnotować, że postać Maryi nie jest rzadkim obrazem na dominikańskich pieczęciach⁴⁷. Również w polskiej prowincji. Jej wizerunek w scenie Zwiastowania widnieje na wspomnianej pieczęci przeora wrocławskiego (choć klasztor miał wezwanie św. Wojciecha, który był wyobrażony na pieczęci konwentu⁴⁸). W formie popiersia widoczny jest także ponad postaciami św. Piotra i Pawła na pieczęci konwentu głogowskiego⁴⁹. Choć na pieczęciach innych przeorów nie występuje Matka Boska — przykładowo na pieczęci przeora świdnickiego widać św. Wawrzyńca z charakterystyczną kratą⁵⁰, a przeor lwowski na pieczęci, którą opisał Franciszek Piekosiński, miał Baranka⁵¹ — nie można odrzucić możliwości, że dwaj wspomniani wyżej śląscy przełożeni klasztorów nawiązywali w ten sposób do pieczęci prowincjała lub ogólnozakonnego kultu Maryi. Matka Boska Hodegetria, czyli przewodniczka wskazująca i prowadząca do Jezusa była bowiem uważana przez dominikanów za patronkę ich zakonu (a być może także szczególną patronkę polskiej prowincji). Przekonanie o szczególnej opiece, którą Maryja miała obdarzać św. Dominika i założony przez niego zakon wyrażane było już przez pierwsze pokolenie dominikanów⁵². Regularnie powtarzali je ich następcy, np. kapituła generalna odprawiona w 1388 r. w Rodez przez część zakonu uznającą obediencję awiniońską uznała, że Maryja jest *nostris ordinis patrona singularissima*⁵³. Potwierdzenia takiej relacji można poszukiwać na gruncie polskiej prowincji. W podobnym tonie (*B. V. Maria, nostris ordinis nutrix, consolatrix et protectrix sanctissima*) wypowiadała się sieradzka kapituła prowincjalna z 1447 r., przypominając braciom o śpiewaniu antyfony *Salve Regina*⁵⁴. W zarządzeniach kolejnych kapituł mowa o nabożeństwach *de B. M. Virgine nostris ordinis protectrice*⁵⁵. Natomiast hagiograf św. Jacka, lektor krakowski Stanisław w napisanym w połowie XIV w. żywocie pierwszego polskiego dominikanina przekonywał, że cieszył się on szczególną opieką Matki Boskiej, która mu się ukazała (zresztą w święto Wniebowzięcia), zapewniając, że wszystkie prośby zanoszone *per me* będą spełnione. Sam Jacek przekonywał zaś swoich braci, że Matka Boska jest szczególną opiekunką dominikanów (*protectricem*

⁴⁶ T. Krejčík, *Siegel im klösterlichen Leben*, s. 530–531; P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć*, s. 19.

⁴⁷ G.C. Bascapè, *Sigillografia*, s. 196–197; na temat popularności Matki Bożej na pieczęciach zakonnych M. Gumowski, *Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku*, w: *Historia Śląska*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 319–321.

⁴⁸ W górnej części pola pieczęci konwentu przedstawiono popiersie św. Wojciecha w szatach pontyfikalnych, z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa, a w lewej trzymającego pastorał; poniżej wyobrażono grupę zakonników; pole pieczęci dzieli na dwie części wstęga z napisem *S(ancti) ADALBERTI*, będąca jak się zdaje uzupełnieniem legendy wykonanej majuskułą: *S(igillum) · CONVENT(us) · FR(atrum)M · P(re)DICATOR(um) · WRATIZ(lavie)*; tłok, datowany na XIV w., zachował się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, *Gloria Deo*, s. 129, nr 137; jest również poświadczony odciskami z omawianej grupy dokumentów z lat 1395–1410, a także np. w 1519 r.; AP Wrocław, Rep. 58, nr 119, 153, 172, 193 (194); tamże, Rep. 57, nr 443.

⁴⁹ AP Wrocław, Rep. 77, nr 3 (5).

⁵⁰ AP Wrocław, Dokumenty miasta Świdnicy, nr 106 (U 139).

⁵¹ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie (Uzupełnienie)*, s. 35–36, nr 748.

⁵² *Jordan de Saxonia, Libellus de principiis Ordinis Praedicatorum*, ed. H.Ch. Scheeben, w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, vol. 16, Romae 1935, s. 81–82.

⁵³ *Acta capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum*, vol. 3, ed. B.M. Reichert, w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, vol. 8, Romae 1900 [dalej: ACGOP], s. 30; na temat obecności Maryi w dominikańskiej liturgii: Ł. Myszka, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, Kraków 2015, s. 279–282.

⁵⁴ *Acta capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, vol. 1, ed. R.F. Madura, Romae 1972 [dalej: ACPPOP], s. 27.

⁵⁵ Tamże, s. 43 (1458 r.), 67 (1462).

et consolatricem specialem filiorum beati Dominici)⁵⁶. Co więcej, według relacji lektora Stanisława Jacek umarł w dzień Wniebowzięcia i miał ukazywać się w to święto w towarzystwie Maryi⁵⁷. Być może za propagatora Matki Boskiej, jako szczególnej patronki polskich dominikanów, a także odpowiedzialnego za wprowadzenie jej wizerunku na pieczęć urzędu prowincjała, należy uznać Peregryna z Opola, prowincjała w latach 1305–1312 i 1322–1327, który nauczał o opiece Maryi nad ludźmi, jako pośrednicze pomiędzy nimi a Bogiem, choć należy pamiętać, że jego kazania nie były szczególnie oryginalne⁵⁸.

Na koniec tych rozważań warto zastanowić się nad powodami zmiany kompozycji i stylistyki na pieczęci Rusińca (Inwentarz, nr III), na której, w miejsce popiersia lub półpostaci wyobrażonych na pieczęciach jego poprzedników, pojawiła się cała sylwetka Maryi. Dla porównania można przyrzeć się wyobrażeniom na innych pieczęciach hagiograficznych znanych z ziem polskich z okresu średniowiecza. Jako materiał porównawczy posłużą dobrze opracowane sigilla cysterskie. Konwenty białych mnichów miały bowiem od 1335 r. obowiązek posiadania okrągłej pieczęci z wizerunkiem Matki Boskiej⁵⁹. Najstarsze pieczęcie klasztorów cysterskich znane z polskich ziem ukazują Maryję trонującą⁶⁰. Jest to zgodne z popularną do XIV w. stylistyką. W XIII w. Matkę Boską na pieczęciach kościelnych, na których była częstym motywem, przedstawiono zawsze w scenie wotywniej, przeważnie zasiadającą na tronie z Dzieciątkiem na rękach lub kolanach, jakby prezentowanym przez Matkę, chociaż zdarzały się również jej wyobrażenia popiersiowe. Jako przykłady można tu przywołać pieczęcie premonstratensów wrocławskich z lat siedemdziesiątych XIII w. (Maryja trонująca), kapituły wrocławskiej z 1288 r. (Maryja trонująca), śląskiej kustodii franciszkanów z 1290 r. (popiersie Maryi) lub wielkiego mistrza krzyżaków z pierwszej połowy XIV w. (Maryja trонująca), ale przykładów jest zdecydowanie więcej⁶¹. Przedstawienia ukazujące Matkę Boską w postawie stojącej stały się popularne w późniejszym czasie. Związane to było ze zmianami sposobów prezentacji Maryji w całej sztuce gotyckiej. Od połowy XIII w. w malarstwie i rzeźbie rzadsze stają się przedstawienia trонujące (*maestà* lub *sedes sapientiae*), a rozpowszechniają się figury stojące w charakterystycznym kontrapoście w kształcie rozciągniętej litery „S”, za których prekursorki uznaje się zazwyczaj rzeźby z portali katedr w Paryżu i Amiens lub figurę Maryi z Dzieckiem z Sainte-Chapelle⁶². Widoczna jest również

⁵⁶ *De vita et miraculis Sancti Iacchonis (Hyacinthi) ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore cracoviensi eiusdem ordinis*, wyd. L. Ćwikliński, w: MPH, t. 4, s. 850.

⁵⁷ Tamże, s. 863–867.

⁵⁸ *Peregrini de Opole Sermones de tempore et de sanctis*, ed. R. Tatarzyński, Varsovia 1997, s. 397–398, 497–499; B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2008, s. 129–152, szczególnie s. 143–145.

⁵⁹ *Statuta capitulorum generalium ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, t. 3, ed. J.–M. Canivez, Lovain 1935, s. 411, 415, 437.

⁶⁰ M. Starzyński, *Herby średniowiecznych opatów*, s. 38, il. 23; Z. Zyglewski, *Pieczęcie cystersów*, s. 154–155; M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 166–168.

⁶¹ A. Schultz, *Die Schlesischen Siegel bis 1250. Im Namen des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*, Breslau 1871, Taf. VI, nr 47; Taf. VII, nr 53, 54, 55, 58; P. Pfötenhauer, *Die Schlesischen Siegel von 1250 — 1300, beziehentlich 1327*, Breslau 1879, Taf. IX, nr 63; Taf. X, nr 72, 73; Taf. XI, nr 76, 78, 80, 82; Taf. XII, nr 88, 91, 92; Taf. XIII, nr 96, 97; M. Gumowski, *Handbuch*, Taf. XXIII, nr 339; Taf. XXXVIII, nr 379, 383; Taf. XXXIX, nr 391, 395; Taf. XL, nr 402; Taf. XLI, nr 418; tenże, *Pieczęcie śląskie*, Tabl. CXVIII, nr 91, 93; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich, Cz. I: Doba piastowska*, Kraków 1899, s. 66, nr 69, 68; s. 84, nr 101; s. 108, nr 147; s. 110, nr 152; s. 113, nr 157; s. 114, nr 159; s. 122, nr 178; s. 126, nr 185; s. 142, nr 211; s. 179, nr 298; s. 198, nr 337; tenże, *Pieczęcie polskie (Uzupełnienie)*, s. 3, nr 636; s. 9, nr 656; s. 11–12, nr 665; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, s. 164–165, nr 71; s. 215–216, nr 100; P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć*, il. 1–3; *Gloria Deo*, s. 123, nr 1221 s. 264, nr 65; s. 323, nr 141; s. 337, nr 165; s. 346, nr 180; s. 350, nr 189; s. 355, nr 198; por. P. Gale, *Monastic seals of the XIIIth century*, London 1902, Plate 1, nr 1; Plate IV, nr 8; Plate XIII, nr 25, 26; Plate XIV, nr 27; Plate XVI, nr 31; Plate XXV, nr 49, 50; Plate XXVI, nr 51; Plate XXVII, nr 53; Plate XVIII, nr 56; Plate XXXIV, nr 68; Plate XXXVIII, nr 75; Plate XLI, nr 81; Plate XLII, nr 83; Plate XLVI, nr 91; Plate XLVIII, nr 95, 96.

⁶² Zob. P. Williamson, *Gothic sculpture 1140–1300*, New Haven-London 1995, passim; J. White, *Art and architecture in Italy 1250–1400*, New Haven-London 1993, passim.

zmiana stylistyki: relacja Matki i Dzieciątka staje się bardziej intymna (widoczna również na pieczęci Rusińca). Można konstatować, że taka forma przyjęła się w polskiej sfragistyce kościelnej dopiero w drugiej połowie XIV w. W tym kontekście należy wymienić pieczęcie cysterskich konwentów w: Łeknie (1358)⁶³, Mogile (1375)⁶⁴, Rudach (1385)⁶⁵, Paradyżu (1386)⁶⁶ i Jemielnicy (1407)⁶⁷. Zmiana wyobrażenia na pieczęci Rusińca mogła zatem wynikać z przyjęcia nowej stylistyki. Należy dodać, że przedstawienie pełnej postaci Maryi nie jest jedyną zmianą na tej pieczęci w porównaniu z sigillami poprzedników. W przeciwieństwie do wcześniejszych (ale także późniejszego) typów Maryja na tym wyobrażeniu nie ma korony ani berła⁶⁸.

Warto zastanowić się, czy wyobrażenie na pieczęci prowincjałów dominikańskich z początku XV w. musiało być schematyczne, czy może odzwierciedlało jakieś rzeczywiste przedstawienie Maryi. Baldachim w ikonografii pieczęci mógł bowiem symbolizować ołtarz, a całość wnętrze kościoła⁶⁹. Skądinąd wiadomo, że przedstawienia dewocyjne były umieszczane wewnątrz świątyń w ołtarzach baldachimowych⁷⁰. Zastanawiająca jest zbieżność w czasie wprowadzenia nowego przedstawienia na pieczęci Rusińca i informacji źródłowych na temat rozwoju kultu wizerunków maryjnych w dwóch polskich klasztorach dominikańskich. W marcu 1401 r. arcybiskup lwowski Jakub Strepa nadał 40 dni odpustu modlącym się przed alabastrową figurką Matki Boskiej nazwanej później Jackową (*ante imaginem ipsius Beate Virgine de specie alabastrum factam*) w kościele dominikanów we Lwowie⁷¹. Rok później Beńko z Żabokruk nadał dominikanom lwowskim *et signanter pro Capella dicti Monastery in honore beatissime virginis Marie* wieś, w zamian za co konwent zobowiązał się odprawiać msze za dusze darczyńcy i jego rodziny⁷². W tym czasie klasztor lwowski działał w ramach Towarzystwa Pielgrzymującego, ale nie zerwał łączności z polską prowincją, na co wskazuje zapiska z akt kapituły odprawionej za prowincjalatu Rusińca⁷³. O samym prowincjale wiadomo, że związany był z klasztorem sandomierskim⁷⁴, ale jego przydomek może wskazywać na jakieś nici łączące go z ruskimi

⁶³ KDWlkp., t. 4, Tablica nr XXXVIII; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie*, s. 175, nr 285; M. Gumowski, *Handbuch*, Taf. XLI, nr 419; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci*, s. 193–194, nr 89; P. Stróżyk, *Pieczęcie cysterskie z opactwa w Łeknie-Wągrowcu (cz. I)*, „Studia i Materiały do dziejów Pałuk”, 4, 2003, s. 184–193. W literaturze przyjmowano za wydawcę dokumentu, do którego była przywieszona (KDWlkp., t. 2, nr 920), że najstarszy odcisk pochodzi z 1309 r., ale P. Stróżyk w przekonujący sposób wykazał, że dokument ten powinien być datowany na 1389 r., a najstarszy odcisk tej pieczęci pochodzi z 1358 r., tamże, s. 186.

⁶⁴ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie*, s. 266, nr 515; M. Gumowski, *Handbuch*, s. 79; M. Starzyński, *Herby średniowiecznych opatów*, s. 38–40, il. 24; M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 167–168.

⁶⁵ M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 412–413.

⁶⁶ KDWlkp., t. 4, Tablice z pieczęciami, nr LXIV; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie (Uzupełnienie)*, s. 35, nr 745; M. Gumowski, *Handbuch*, Taf. XL, nr 406.

⁶⁷ M.L. Wójcik, *Pieczęcie cystersów jemielnickich do połowy XVI w wieku (z zespołu Rep. 85 Archiwum Państwowego we Wrocławiu)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 36–37, nr 5.

⁶⁸ Korona i berło w kształcie lilii lub innego kwiatu (róży), jako symbole maryjne, pojawiają się również na wyobrażeniach cysterskich pieczęci, choć nie wszystkich konwentów, M. Starzyński, *Herby średniowiecznych opatów*, s. 38–40, il. 24; M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 412–413.

⁶⁹ P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć*, s. 22.

⁷⁰ W. Marcinkowski, *Przedstawienia dewocyjne jako kategoria sztuki gotyckiej*, Kraków 1994, s. 50–57, 65–73.

⁷¹ Tekst odpustu wydrukował S. Okolski, *Russia florida rosas et liliis hoc est sanguine, praedicatione, religione et vita, antea FF. Ord. Praed. Peregrinatione inchoata, nunc conventuum in Russia stabilitate fundata*, Leopoldis 1646, s. 67–68; pierwszy odpust miał nadać już poprzednik Strepy przed 1390 r., tamże, s. 66; T.M. Trajdos, *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultowy*, „Nasza Przyszłość”, 87, 1997, s. 62–63; tenże, *Kult maryjny w kościołach mendykantkich Lwowa*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowskia, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 419.

⁷² AGZ, t. 2, nr 26–27.

⁷³ T. Gałuszka, *Fragment akt kapituły prowincjonalnej dominikanów polskich z lat dziewięćdziesiątych XIV wieku. Studium historyczne i edycja tekstu*, Roczn. Hist., 79, 2013, s. 141; W. Koszewierski, *Dominikanie klasztorów ruskich. Połowa XV–XVI wiek*, Lublin 2006, s. 53–79.

⁷⁴ *Registrum litterarum Fr. Raymundi de Vineis Capuani Magistri Ordinis 1380–1399*, ed. T. Kaepelli, *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, t. 19, 1937, s. 168, nr 397, 398; KDMłp., t. 4, nr 1046, 1047; *Joannis Długosz Senioris canonici Cracoviensis, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, ed. L. Łętowski, Cracoviae 1863 [dalej: LB], s. 456, Długosz zapisał, że Rusiniec został pochowany w dominikańskim kościele św. Jakuba w Sandomierzu.

konwentami. Pewne są natomiast związki jego następcy, Jana Arnsberga z konwentem toruńskim⁷⁵, który wcześniej niż lwowski, bo w lipcu 1392 r.⁷⁶ otrzymał od Jakuba, biskupa konstancjańskiego i sufragana biskupa duńskiego Odense Theusa Podebuska przywilej indulgencyjny dla modlących się w kaplicy kuśnierzy przed wizerunkiem Matki Bożej (*capellam pellificum, ubi imago Beate Virginis multis et miris choruscat miraculis*). W 1381 i 1386 r. wspomniany został ołtarz *Beate Marie semper Virginis*, utożsamiany z wzmiankowaną później kaplicą⁷⁷. W 1400 r. przeor (i przyszły prowincjał) Jan Arnsberg obiecał odprawiać msze wieczyste za mieszczan przed tym samym ołtarzem⁷⁸. W 1425 r. niejaka Guntherynne, ofiarowała dla wizerunku Maryi (*Unser Frouwen bylde*) w kościele dominikanów nieruchomość w Nowym Mieście⁷⁹. W literaturze przyjęło pisać się o obrazie przedstawiającym Matkę Bożą⁸⁰, jednak zgodnie z definicją Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce słowo „imago” można tłumaczyć jako podobiznę plastyczną, obraz i posąg⁸¹. Użyte z kolei w księdze ławniczej Nowego Miasta Torunia słowo „bylde” oznacza obraz, dzieło sztuki, rzeźbioną podobiznę⁸². Zajmujący się duchowością krzyżacką Waldemar Rozynekowski przez wspomniane w krzyżackich inwentarzach „bilde” rozumie również rzeźbione statuy⁸³. Mamy zatem do czynienia z rozwojem kultu maryjnego w kaplicach dwóch klasztorów, w których umieszczono wizerunki Matki Boskiej. Ustalenia te pozwalają zastanawiać się, czy przedstawienie umieszczone w pieczęci prowincjałów odzwierciedlało ołtarz *Beate Marie Virginis* w którymś dominikańskim kościele. Odpowiedź na to pytanie wymaga jednak dalszych badań.

3. Podstawy prawne posiadania i zastosowania pieczęci przez dominikanów⁸⁴

W zarządzeniach dominikańskich kapituł generalnych mowa o pięciu rodzajach pieczęci: konwentu (*sigillum conventus*), osobistych (*personale*), przeora, prowincjała i generała. Pierwsza z nich

⁷⁵ W 1400 r. Arnsberg był przeorem toruńskim, AD Pelpin, Klasztor dominikanów w Toruniu, nr 1, k. 19v; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, s. 162; J. Fijałek twierdził, że Arnsberg pochodził z Krakowa, idem, *Dwaj dominikanie krakowscy Jan Biskupiec i Jan Falkenberg. W pięćsetną rocznicę odwołania satyry antypolskiej Falkenberga w Rzymie w 1424 roku*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 1, Lwów 1925, s. 280; w ostatnim czasie jednak R. Kubicki przekonująco wykazał, że Arnsberg mógł pochodzić z toruńskiej rodziny, takie nazwisko przewija się bowiem w toruńskich księgach, *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa-Poznań 1973 [dalej: *Księga NMT*], nr 399; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Toruń 1992–1993, nr 205, 207, 235, 459, 643; zob. R. Kubicki, *Dominikanie w Nordenborku i Gierdawach w XV — początkach XVI w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2012, nr 2 (276), s. 229, przyp. 16.

⁷⁶ AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 11; Ł. Myszką, *Przywileje odpustowe dla dominikanów toruńskich. Przyczynek do dziejów życia religijnego średniowiecznego miasta*, „Nasza Przeszość”, 110, 2008, s. 334; tenże, *Dominikanie w Toruniu*, 282–283.

⁷⁷ AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 10; AD Pelpin, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 1, k. 19r; T. Jasiński, *Początki klasztoru dominikańskiego w Toruniu*, Zap. Hist., 54, 1989, z. 4, s. 40; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, s. 120, 124, przyp. 132.

⁷⁸ AD Pelpin, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 1, k. 19v, 20r; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, s. 216.

⁷⁹ *Księga NMT*, nr 1024; P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 517–518.

⁸⁰ K. Zielińska-Melkowska, *Z dziejów kultu maryjnego w średniowiecznym Toruniu*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 85; Ł. Myszką, *Dominikanie w Toruniu*, 282–283; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, Tabela 3, s. 212; P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie*, s. 515, 517; M. Jakubek-Raczkowska, J. Raczkowski, *Dominikanie: obraz i kult. Średniowieczne elementy wystroju kościoła św. Mikołaja w Toruniu*, w: *Klasztor dominikański w Toruniu. W 750. rocznicę fundacji*, red. P. Oliński, W. Rozynekowski, J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 99–103.

⁸¹ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. J. Mrukówna, t. 5, Wrocław 1978, kol. 80–81.

⁸² M. Lexler, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, Bd. 1, Leipzig 1872, kol. 273–274.

⁸³ W. Rozynekowski, *Omnēs Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 157–173.

⁸⁴ Rozprawę na temat zasad używania pieczęci w Zakonie Kaznodziejów, z omówieniem przepisów wewnątrzzakonnych i praktyki na podstawie zachowanego materiału sfragistycznego z terenów kontraty pruskiej zapowiada R. Kubicki. Mając

odgrywała bardzo istotną rolę w życiu każdej wspólnoty klasztornej. Już paryska kapituła generalna z 1248 r. nakazała, aby w każdym klasztorze wybrano dwóch lub trzech braci, którzy obok przeora, będą dbali o majątek konwentu, a także *sigillum conventus in deposito custodiant*⁸⁵. O przekazaniu pieczęci prowincjalatu *ad depositum* mowa również w listach wikariusza generalnego dla prowincji polskiej z 1393 r.⁸⁶ Wskazuje to, że pieczęcie były chronione w szczególny sposób i przechowywane w skarbcu klasztornym (*depositum*)⁸⁷, do którego poza przeorem miało zapewne dostęp niewielu braci. Kapituła generalna z 1288 r. postanowiła zaś, aby pieczęć konwentu była odciskana za wiedzą całej wspólnoty⁸⁸. W zarządzeniach kapituł generalnych wielokrotnie powtarzany był również nakaz, aby pieczęcią konwentu, w którym odbyła się kapituła prowincjalna, pieczętowano jej akta⁸⁹.

Kapituła generalna z 1240 r. zabraniała braciom posiadania pieczęci osobistych, chyba że są kaznodziejami generalnymi lub mają inne pieczęcie, zapewne ze względu na sprawowanie jakiegoś urzędu, np. przeora⁹⁰. Natomiast kapituła odprawiona w 1259 r. w Valenciennes wypowiedziała się nader wyraźnie, że pieczęć powinni mieć tylko uprawnieni do tego bracia⁹¹. Należy dodać, że inna kapituła (1292) zarządziła, że pieczęcie osobiste poszczególnych braci mogą być używane wyłącznie ze zgodą przeora⁹².

Kapituły generalne wypowiadały się również na temat pieczęci prowincjałów. Paryska kapituła z 1306 r. postanowiła dopisać do konstytucji zakonnych przepis mówiący, że każdy kto ośmieli się fałszować pisma lub pieczęcie generała lub prowincjałów podpadnie pod ekskomunikę⁹³. Można domyślać się, że do takich fałszerstw dochodziło. Na wagę sprawy wskazuje fakt, że wróciły do niej kapituły z lat dwudziestych XIV w.⁹⁴ O randze pieczęci prowincjałów świadczy kolejne zarządzenie

to na uwadze ograniczę się w tym miejscu do zwięzłego zaprezentowania postanowień kapituł generalnych regulujących stosowania pieczęci z naciskiem na regulacje dotyczące pieczęci prowincjałów.

⁸⁵ ACGOP, vol. 1, s. 42; zarządzenie to, zgodnie z zasadą mówiącą, że uchwała musi być powtórzona przez trzy kolejne kapituły żeby stać się prawem, ponowiły kapituły z 1250 i 1251 r., tamże, s. 52 i 58.

⁸⁶ Zf, nr 155.

⁸⁷ Słowo „depositum” oznacza schowek, magazyn lub skarbiec, zob. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 3, red. M. Plezia, Wrocław 1969–1974, kol. 346–347; Ch. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, ed. L. Favre, t. 3, Paris 1887, kol. 070b.

⁸⁸ ACGOP, vol. 1, s. 245 (1288 r.): „Monemus, quod litera aliqua non sigilletur sigillo conventus, nisi prius in capitulo coram fratribus lecta fuerit, et ibidem in conspectu omnium sigilletur”.

⁸⁹ ACGOP, vol. 1, s. 168–169 (1273 r.), 174 (1274), 180–181 (1275), 184 (1276), 190–191 (1277), 195 (1278), 207 (1280), 213 (1281).

⁹⁰ ACGOP, vol. 1, s. 17; por. tamże, s. 87 (1257 r.); wśród kar nakładanych przez kapitułę z 1270 r. na jednego z braci spotykamy: „privamus eum sigillo predicatoris generalis”, co należy uznać za surową represję; tamże, s. 155; G.C. Bascapè, *Sigillografia*, s. 198–203; G.R. Galbraith, *The constitution*, s. 169.

⁹¹ ACGOP, vol. 1, s. 97: „Fratres qui non debent habere sigilla secundum ordinem, non habeant, nec eciam in manubriis suis aliquam impressionem sigillorum”; w literaturze znane są dwie osobiste pieczęcie dominikańskie z terenów Polski, mowa o pieczęci subprzeora wrocławskiego Jakuba Zbiluti z 1290 r. i odkrytym na Ostrowie Tumskim w Poznaniu tłoku pieczęci lektora Jakuba datowanym przez archeologów na XIII/XIV w.; o ile w drugim przypadku legenda nie pozostawia wątpliwości, że rzeczywiście chodziło o lektora to w pierwszym w literaturze funkcjonuje dosyć myląca informacja, że była to pieczęć subprzeora, co faktycznie byłoby rzadkością; P. Pfothenauer odczytał legendę *S(igillum) · FR(atr)IS · IACOBI · ZBILVTI · ORD(inis) · P(re)DIC(atorum)*, natomiast informację o tym, że Jakub był subprzeorem wrocławskim podał za dokumentem z 27 VI 1290 r., do którego ta pieczęć była przywieszona, zob. tenże, *Die Schlesischen Siegel*, s. 20, Taf. XI, nr 81; por. CDSil., t. 7/2, nr 2144; A. Dębski, I. Marciniak, *Tajemniczy brat Jakub czternastowieczny lektor dominikański (przyczynek do studiów nad średniowieczną sfragistyką i monastycyzmem)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 12, 2004, s. 257–263; *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań-Ostrów Tumski 9/10*, w: *Poznań we wczesnym średniowieczu*, red. H. Kóčka-Krenz, t. 4, Poznań 2005, s. 161–168; być może już fakt sprawowania funkcji subprzeora i lektora umożliwiał obydwu braciom posiadanie pieczęci, ale może to być również potwierdzenie na pełnienie przez nich urzędu kaznodziei generalnego.

⁹² ACGOP, vol. 1, s. 265 (1292 r.): „Admonemus et iniungimus, quod nullus frater ponat sigillum suum in aliqua litera, nisi prius eam prior audiret et videret diligenter”.

⁹³ ACGOP, vol. 2, s. 17: „In capitulo de apostatis, in fine addatur: quicumque literas magistri ordinis vel priorum provincialis vel sigilla eorum falsificavit, eandem incurrat excommunicationis sententiam ipso facto”; przepis ten powtórzyły kapituły z 1307 i 1308 r., tamże, s. 24, 32.

⁹⁴ Tamże, s. 127, 139, 144.

kapituły generalnej. Kapituła odprawiona w Walencji w 1370 r., nakazywała, aby w każdym klasztorze znajdowały się akta kapituł generalnych opieczętowne pieczęcią generała oraz *acta capitulorum provincialium sub sigillo priorum provincialium*⁹⁵. Stosowanie się do tego zarządzenia w polskiej prowincji potwierdzają akta poznańskiej kapituły prowincjalnej z 1458 r., w których czytamy, że przeorzy nie powinni wracać do swoich klasztorów *sine actis provincialibus correctis et sigillatis*⁹⁶. Z kolei przekaz pochodzący z prowincji rzymskiej z 1344 r. zawiera informację, że stary tłok pieczęci urzędowej prowincjała niszczone publicznie w czasie kapituły prowincjonalnej, a w jego miejsce wprowadzano nowy, co ogłoszono w czasie owego zgromadzenia⁹⁷. Niszczenie typariusza wobec świadków również ukazuje znaczenie pieczęci prowincjalatu.

Kapituła generalna z 1288 r. jasno stanowiła, żeby *persone publice ordinis* przywieszały swoje pieczęcie pod listami, z których treścią uważnie (*diligenter*) się zapoznały⁹⁸. Warto dodać, że pieczęcie nie mogły być zbyt ozdobne, a zasada ta dotyczyła także generała, który powinien mieć w polu swojej pieczęci krzyż⁹⁹.

Jak widać, pierwsze wzmianki w aktach kapituł generalnych o pieczęciach prowincjałów pochodzą z początku XIV w., znane są jednak odciski pieczęci prowincjałów francuskich i niemieckich z ostatniej ćwierci XIII w.¹⁰⁰, co może wskazywać, że używali ich od początku istnienia prowincji.

4. Praktyka kancelaryjna dominikanów w zakresie stosowania pieczęci prowincjałów

Domyślać się można, że prowincjałowie przywieszali pieczęć przede wszystkim do swoich listów. Trudno szacować skalę tego zjawiska. Ze względu na szczupłość zachowanego materiału źródłowego nie wiadomo, jak wiele takich listów prowincjałowie wydawali. Ich przykłady z XIV i początku XV stulecia właściwie nie zachowały się do naszych czasów. Wyjątkiem jest przechowywany Archiwum Państwowym we Wrocławiu dokument prowincjała Macieja z Krakowa z 6 IV 1333 r. (I), regulujący wewnętrzne stosunki w konwencie wrocławskich dominikanek, pod którym przywiesił on swoją pieczęć obok pieczęci Wrocławia (odciętej w późniejszym czasie) i konwentu siostr, o czym poinformowano w koroboracji¹⁰¹. Nieliczne listy prowincjałów z późniejszego czasu znane są prawie wyłącznie z kopii. Mam na myśli list przyjmujący mieszczan do dóbr duchowych zakonu wystawiony przez Jana Arnsberga 23 IV 1408 r.¹⁰², a także zachowany w XVI-wiecznej kopii list Jana Biskupca z 11 XII 1412 r.¹⁰³, którym potwierdził granice okręgu klasztorowego konwentu łowickiego. W obydwu pismach formuły sigillacyjne brzmią niemal identycznie: *In cuius rei testimonium sigillum mei provincialatus*

⁹⁵ Tamże, s. 413; por. s. 429, 442.

⁹⁶ Tamże, s. 46.

⁹⁷ Kapituła prowincji rzymskiej w Orvieto: „Notificamus fratribus universis nostre provincie quod reverendus pater prior provincialis sigillum provincialatus innovari fecit sigillumque primum quo usque nunc littere sigillate sunt coram toto provinciali capitulo est confractum, unde amodo littere sue sigillabuntur predicto novo sigillo”, *Acta capitulorum provincialium Provinciae Romanae (1243–1344)*, ed. T. Kaeppeli, w: *Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum Historica*, t. 20, Romae 1941, s. 363.

⁹⁸ ACGOP, vol. 1, s. 245.

⁹⁹ ACGOP, vol. 1, s. 17 (1240 r.): „Nullus sigillum habeat curiosum, nec excepto magistro ordinis, in sigillo suo faciat fieri crucifixum”; G.C. Bascapè, *Sigillografia*, s. 194; G.R. Galbraith, *The constitution*, s. 133–134.

¹⁰⁰ Informacja nt. pieczęci prowincjała francuskiego z 1275 r., *Inventaire des sceaux*, s. 312, nr 7459; odlew pieczęci prowincjała niemieckiego Hermana z 1289 r. można obejrzeć na stronie Wirtualnego Muzeum Uniwersytetu w Grazu, <<http://gams.uni-graz.at/o:sis.4-44>> [dostęp: 25.05.2016].

¹⁰¹ AP Wrocław, Rep. 58, nr 18: „(...) autem omnia et singula sub forma certa prescripta et expressa sigillorum nostrorum appensione, videlicet mei prioris provincialis, consulum civitatis Wratislaviae ac prioris predictae roborata sunt”.

¹⁰² Archivio Generale Dell'Ordine dei Predicatori w Rzymie, sygn. XIV Sect. I A 2 III, k. 2; Zf, Dodatek nr 3.

¹⁰³ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. Pd 4, k. 145 i 150; zob. J. Kłoczowski, *Okręgi klasztorne w polskiej prowincji dominikańskiej w średniowieczu*, w: *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000, s. 56.

decrevi praesentibus appendendum. Inne listy prowincjałów, zachowane jedynie w formularzu i niezadko pozbawione pełnej treści, wpisane zostały współcześnie do tzw. *Dictamina litterarum*, czyli *Zbioru formuł* głównie XIV-wiecznych listów prowincjałskich. Szereg z nich ma bardzo podobnie brzmiące koroboracje. Pieczęć prowincjała była w nich zazwyczaj określana jako *sigillum mei provincialatus*, rzadziej *sigillum mei officii* lub *sigillum mei officii provincialatus*, co wskazuje na jej urzędowy, a nie osobisty charakter. Na to samo wskazują słowa wikariusza generała, który domagając się w 1393 r. od odwołanego z urzędu prowincjała zwrotu pieczęci pisał w swoich listach o *sigillum provincie*, a nie o *sigillum prioris provincialis*, jak była ona określona w legendzie, albo *sigillum provincialatus*, jak była nazywana w koroboracjach. Pieczęć była zatem traktowana jako sigillum nie tylko prowincjała, ale całej prowincji¹⁰⁴. Jak wyglądał list pieczętowany przez prowincjałów daje zaś pojęcie przechowywane w Archiwum Państwowym w Opolu pismo prowincjała Jana Advocti datowane 12 V 1439 r. w Krakowie, w którym przyjmował do dóbr duchowych zakonu mieszczan opolskich¹⁰⁵. Do dyplomu, centralnie, na sznurze, przywieszono tylko jedną pieczęć, należącą do samego wystawcy, a fakt jej odcisnięcia został odnotowany w formule sigillacyjnej (*In cuius concessionis testimonium sigillum mei provincialatus officii duxi presentibus appendendum*)¹⁰⁶.

Prowincjał współpieczętował również dokumenty wystawiane przez konwenty w sytuacji, gdy — wizytując lub stale przebywając w danym klasztorze — występował w charakterze zatwierdzającego czynność dokonaną przez braci. W przypadkach trzech dokumentów wystawionych przez dominikanów wrocławskich w 1405 i 1410 r. (Inwentarz, nr III) pod zasadniczą treścią prowincjał Jan Arnsberg dopisywał, za każdym razem podobnie brzmiącą, formułę zaczynającą się od słów: *Et ego, frater Johannes Arnsberg, prior provincialis provincie Polonie suprascripti recognicioni, obligacioni, promissioni cum omnibus punctis ac clausulis, (...) omnia approbo et ratifico*, dodając, że na potwierdzenie tych słów przywiesza do dokumentu *sigillum mei provincialatus*¹⁰⁷. Formuły te pisane są inną ręką niż zasadnicza treść dokumentów, miejscami duktem dosyć niedbałym, co może wskazywać na autograf. Zdaje się jednak, że taka praktyka była charakterystyczna wyłącznie dla prowincjałatu Arnsberga. Nie występuje bowiem na dokumentach potwierdzanych przez innych prowincjałów z tego okresu¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Zf, nr 153, 155; w oparciu o terminologię źródeł w niniejszym studium mowa o pieczęci prowincjałów lub prowincjałatu.

¹⁰⁵ AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 15.

¹⁰⁶ Niemal tak samo brzmi koroboracja w analogicznych listach Jakuba z Bydgoszczy, AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 16 (1454 r.); AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 18 (1457); treść drugiego dokumentu, z błędną datą 1427, wydał A. Semrau, *Kirchliches Urkundenbuch der Neustadt Thorn 1263–1455*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 38, 1930, nr 35; zob. także list przyjmujący Mikołaja Kopernika (ojca) do dóbr duchowych zakonu wystawiony przez Jakuba z Bydgoszczy w 1469 r., *Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe*, Bd. VI/2: *Documenta Copernicana*, nr 14; taka sama koroboracja stosowana była przez prowincjałów dominikańskich z innych prowincji, zob. np. list prowincjała saskiego z 26 IX 1465 r., *Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae*, t. 2, hrsg. von K.F. von Posern-Klett, O. Posse, Leipzig, 1875, nr 155; podobnych listów, nazywanych „littera fraternitatis”, prowincjałowie musieli wystawiać sporo, gdyż w *Zbiorze formuł* znalazło się kilka ich wariantów, np. Zf, nr 47, 48, 49, każdy z nich musiał mieć przywieszoną pieczęć prowincjała; zob. J. Kłoczowski, *Przyczynek do problemu zaplecza społecznego klasztoru dominikańskiego w Polsce średniowiecznej*, w: *Aetas media, aetas moderna*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Falkowski, Warszawa 2000, s. 467–473; R. Kubicki, *Participationem omnium bonorum. Forma i znaczenie przyjęcia do udziału w dobrach zakonu na przykładzie mendykantów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, „Nasza Przeszłość”, 112, 2009, s. 57–59.

¹⁰⁷ AP Wrocław, Rep. 58, nr 153, 154, 172.

¹⁰⁸ Zgoda Piotra z Chomiąży na dokumencie konwentu raciborskiego z 1382 r. została podana w koroboracji obok informacji o przywieszeniu jego pieczęci, CDSil., t. 2, nr 73. Inaczej było ze zgodą Piotra z Chomiąży na transakcję konwentu świdnickiego z władzami miasta w 1356 r., w tekście zaznaczono, że odbywa się ona „de licencia (...) provincialis”, ale pod dokumentem przywieszono tylko pieczęcie przeora i konwentu, o czym poinformowano w koroboracji, AP Wrocław, Dokumenty miasta Świdnicy, sygn. 106 (U 139). Zgoda jego następcy, Piotra Wasserrabe na dokumencie dominikanów wrocławskich z 1395 r. została zapisana po intytulacji a przed promulgacją, natomiast w koroboracji znalazła się informacja o pieczęci prowincjała, AP Wrocław, Rep. 58, nr 119. Tak samo było w przypadku Andrzeja Rusińca, gdy w 1401 r. potwierdził dokument wystawiony przez konwent głogowski, AP Wrocław, Rep. 77, nr 3 (5). Z kolei Jan Biskupiec, będąc jeszcze wikariuszem Arnsberga dla kontraty małopolskiej potwierdził w 1409 r. transakcję dokonaną przez konwent lubelski, dopisując formułę podobną do tej stosowanej przez prowincjała (zob. ZDMłp., t. 5, nr 1225), jednak gdy został jego następcą wrócił do praktyki poprzedników Arnsberga. Należy to łączyć ze znajomością formularzy i zwyczajów

W formułach sigillacyjnych dyplomów z 1395 i 1401 r. (Inwentarz, nr II i III), a także innego dokumentu z 1407 r., który jest obecnie pozbawiony pieczęci, informacja o przywieszeniu pieczęci prowincjała znalazła się przed wzmianką o pieczęci konwentu (i przeora)¹⁰⁹. Natomiast w koroboracji dokumentu z 1415 r. (7) wiadomość o pieczęci prowincjała dopisano w osobnym miejscu — po informacji o pieczęciach konwentu i przeora oraz po wzmiance o zgodzie prowincjała¹¹⁰. W dokumentach z 1405 r. (4 i 5), wspomniano zaś wyłącznie o pieczęciach konwentu i przeora, chociaż do dokumentu przywieszona była również pieczęć prowincjała¹¹¹. O niej informował sam prowincjał we wspomnianej formule. Z kolei koroboracja dokumentu z 1410 r. (6), który został wyjątkowo spisany po niemiecku, zawiera informację, że przed pieczęciami konwentu i przeora znajdowała się pieczęć *bruders Johannis Arnsberg, provincialis in der provincien czu Polen*. Pod zasadniczą treścią prowincjał dopisał jednak swoją formułę.

Przywołane wyżej przykłady pokazują, że w przypadku dokumentów wystawionych przez dominikanów pieczęć prowincjała przywieszana była na miejscu pierwszym od prawej (heraldycznie) strony lub po środku pliki. Oznacza to, że zajmowała eksponowane miejsce, odpowiednie dla rangi właściciela. Komplet pieczęci można dziś obejrzeć przy dyplomach z: 1395 (2), 1401 (3), 1405 (4), 1410 (6) i 1415 r. (7). W dwóch pierwszych przypadkach do dokumentu przywieszono tylko dwie pieczęcie, od prawej (heraldycznie) strony: prowincjała i konwentu. Do dwóch kolejnych pergaminów przywieszono zostały po trzy pieczęcie, w kolejności od prawej (heraldycznie) strony: konwentu, prowincjała i przeora. W dokumencie z 1415 r. zamieniono jednak ich kolejność — pierwsza od prawej (heraldycznie) strony jest pieczęć prowincjała, a następnie konwentu i przeora. Natomiast przy dokumencie z 1333 r. (1) zachowały się wyłącznie pieczęcie prowincjała (pierwsza od heraldycznie prawej strony) i konwentu dominikanek (przywieszona pierwotnie po środku pieczęć Wrocławia została odcięta). Przy dokumencie z marca 1405 r. (5) zachowała się wyłącznie pieczęć prowincjała przywieszona po środku pliki. Dwa odciski pierwotnie wiszące po jej bokach zostały odcięte.

Znane odciski pieczęci prowincjalatu odcisnięto w wosku czerwonym lub zielonym. Dwukrotnie zostały przywieszona na sznurze — konopnym naturalnej barwy (Inwentarz, nr III) i jedwabnym, na którym zachowały się ślady barwienia na czerwono (Inwentarz, nr IV). W pozostałych przypadkach używano paska pergaminowego. Zdaje się to wskazywać, że tak dobozem barwy wosku, jak i rodzaju wiązań nie rządziły raczej określone reguły.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że we wspomnianym już liście wikariusza generalskiego, który domagał się w 1393 r. od odwołanego prowincjała zwrotu pieczęci pojawiły się intrygujące słowa:

kancelaryjnych, gdyż to właśnie Biskupiec nakazał sporządzić *Zbiór formuł*. W dokumencie konwentu wrocławskiego z 1415 r. wiadomość o zgodzie prowincjała zapisano przed koroboracją, w której występuje informacja o jego pieczęci, AP Wrocław, Rep. 58, nr 193 (194). Analogicznie sprawa ma się w przypadku podobnego dokumentu wystawionego przez konwent poznański w październiku 1413 r. Natomiast na nieco wcześniejszym, bo z kwietnia tego samego roku, dyplomie konwentu tczewskiego informacja o zgodzie prowincjała znalazła się w promulgacji, natomiast wiadomość o pieczęci została umieszczona w koroboracji przed wzmianką o pieczęciach konwentu i przeora, KDWlkp., t. 7, nr 717; S. Kujot, *Rok 1410, Wojna*, Roczn. TNT, 17, 1910, s. 376–378, Dokument nr 2 (wydawca informował, że nie ma przy nim pieczęci prowincjała, a zachowały się wyłącznie konwentu i przeora). Na temat roli Jana Biskupca w powstaniu *Zbioru* zob. J. Fijałek, *Wstęp*, w: Zf, s. 222.

¹⁰⁹ AP Wrocław, Rep. 58, nr 119 (1395 r.): „Ut autem omnia hec premissa robor firmitis perpetuum obtineant presentem litteram sigillis officii provincialatus et conventus munimine fecimus roborari”; AP Wrocław, Rep. 77, nr 3 (5) (1401 r.): „In quorum omnium robor et testimonium sigillum reverendi patris nostri provincialis et sigillum nostri conventus presentibus sunt appensa”; AP Wrocław, Rep. 57, nr 56 (108) (1407 r.): „In cuius rei testimonium sigillis reverendi videlicet patris nostri provincialis nec non nostrorum conventus et officii prioratus presentem paginam subappendendi fecimus roborari”.

¹¹⁰ AP Wrocław, Rep. 58, nr 193 (194): „In quorum testimonium sigilla videlicet nostri conventus et officii prioratus presentibus sunt subappensa. Verum tamen, ut hec ipsa robor tenoris firmitatis obtineant. Consensu reverendi patris nostri, fratris Johannis Epi[sco]pi, sacre theologie professoris et provincie nostre Polonie prioris provincialis ad omnia supra gesta obtento. Hanc litteram ipsius sigillo supra appenso inpetravimus communiri”.

¹¹¹ AP Wrocław, Rep. 58, nr 153: „In quorum omnium fidem robor et testimonium sigillum nostri conventus ac prioratus duximus presentibus appendendum”; AP Wrocław, Rep. 58, nr 154: „In cuius obligacionis robor et testimonium presentem litteram sigilli nostri conventus ac prioratus officii fecimus communiri”.

consignans ipsum sigillum vestro signeto, sugerujące, iż niekiedy pieczęcie urzędowe prowincjałów były *contrasigillowane* sygnetem (zob. niżej)¹¹². Warto zastanowić się, czy świadczy to o kształcie systemu sfragistycznego prowincjałów, na który składałyby się pieczęć główna i sygnetowe *contrasigillum*. Oględziny pieczęci przywieszonych do dokumentów przez prowincjałów na przełomie XIV i XV w. (Inwentarz, nr II, III) nie potwierdzają takiej praktyki. Ich odwrocia są gładkie¹¹³. Można zatem przyjąć, że w ten sposób prowincjał potwierdzał swoją pieczęć w okresie, gdy jej używanie mogło być kwestionowane.

5. Pieczęć jako symbol ciągłości władzy prowincjałów i okoliczności wprowadzenia nowego typariusza

Dzięki zachowanym źródłom pisanim i zabytkom sfragistycznym możemy obserwować funkcjonowanie typariuszy i ich wymianę w szczególnie interesującym okresie w dziejach polskiej prowincji dominikanów. Wyznaczają go ramowo dwie daty — 1393 r., czyli odwołanie prowincjała Piotra Wasserrabe oraz 1415 r., tj. podział prowincji za prowincjałatu Jana Biskupca¹¹⁴. W wydarzeniach tych — co postaram się wykazać — pieczęcie prowincjałów odgrywały bardzo ważną rolę.

W *Zbiorze formuł* zachował się wspomniany już kilkakrotnie list datowany 11 III 1393 r. w Świdnicy, w którym Franciszek Oczko, *presentatus* teologii i wikariusz generalski prosił byłego prowincjała, Piotra z Chomiąży, aby nakłonił swojego następcę, Piotra Wasserrabe, odwołanego niedługo wcześniej z urzędu, do posłuszeństwa generałowi i oddania pieczęci prowincjałatu¹¹⁵. Ta ostatnia informacja jest szczególnie interesująca. Nakaz zwrotu pieczęci powtarza się w kolejnym liście Franciszka Oczki z 30 IV 1393 r.¹¹⁶ Tym razem wikariusz generalski ostrzegął bezpośrednio już Piotra Wasserrabe, że jeśli w ciągu trzech dni od otrzymania tego listu nie odda pieczęci i nie przestanie rozsyłać po prowincji listów nią pieczętowanych podpadnie pod ekskomunikę. Z pierwszego listu dowiadujemy się zaś, że Wasserrabe nie tylko nie chciał oddać pieczęci, ale schował ją *ad depositum* klasztoru wrocławskiego, w którym zapewne sam przebywał i nadal wystawiał opatrzone nią pisma, używając dodatkowo sygnetu Piotra z Chomiąży oraz pieczęci konwentu we

¹¹² Zf, nr 155.

¹¹³ Na odwrociu pieczęci z 1439 r. widoczny jest natomiast wypukły ornament w formie przekreślonej gotyckiej litery „O”, podobny motyw występuje na awersie pieczęci z 1453 r., przy czym jest rozbudowany o skrzydła po bokach i litery „O” i „I” powyżej i poniżej, AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 15 i 16; ornamentów takich brakuje na innym odcisku tego samego typariusza. Miska tego egzemplarza ma jednak wyraźnie nadlane brzegi, AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 18. Informacje te mogą wskazywać, że odciski były wykonywane za pomocą specjalnej formy.

¹¹⁴ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 193–198; P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 360–363; A. Zajchowska, *Franciszek Oczko i początki reformy obserwanckiej w polskiej prowincji dominikanów*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”, 4, 2012, s. 208–218; J. Fijałek, *Dwa dominikanie*, s. 287–296; J. Turek, *Podział polskiej prowincji*, s. 287–324.

¹¹⁵ Zf, nr 155; na temat tego sporu: J. Fijałek, *Wstęp*, w: tamże, s. 246–248; R.–J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 35–36; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy*, s. 193–198; P. Kielar, *Studia nad kulturą*, s. 360–363; A. Zajchowska, *Franciszek Oczko*, s. 208–216. Wasserrabe został prowincjałem w 1385 r., po tym jak kapituła odwołała, z powodu podeszłego wieku, Piotra z Chomiąży. Odpowiedni dokument opublikował V.J. Koudelka, *Raimund von Capua und Böhmen*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, 30, 1960, s. 221–222, Anhang nr 3.

¹¹⁶ Zf, nr 152; swoje listy Franciszek Oczko pieczętował pieczęcią osobistą (*sigillum personale*), którą musiał mieć jako kaznodzieja generalny lub mistrz teologii in spe; podobną pieczęć miał zapewne Piotr z Chomiąży, gdyż marcowy list Franciszek Oczko kończy słowami: „Litteram sigillatam sigillo vestro oro remittatis in signum executionis”. Były prowincjał z pewnością nie posługiwał się pieczęcią urzędu, gdyż nie miał już do niej prawa, poza tym była w rękach zbuntowanego Wasserrabe, skądinąd wiadomo natomiast, że Bonifacy IX nadał mu tytuł penitencjarza papieskiego, tak też nazywa go Franciszek w jednym z listów z 1393 r. Tytułem tym posługiwał się, przebywając w klasztorze wrocławskim, jeszcze w 1395 r. Bull. Pol., t. 3, nr 73a; por. W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899–1913*, AKH, ser. 2, 1, 1923, s. 49; Zf, nr 155; AP Wrocław, Rep. 58, nr 119. Chodziło więc o pieczęć, którą zamówił już jako penitencjarz.

Wrocławiu¹¹⁷. Informacje te zdają się wskazywać, że dysponentem tej samej pieczęci był wcześniej Piotr z Chomiąży.

Nie do końca znane są okoliczności zakończenia wspomnianego konfliktu. Historycy nie byli zgodni, co do wydarzeń pomiędzy majem 1393 r., czyli ostatnim pewnym śladem buntu Wasserrabego, a lutym 1396 r., kiedy generał zakonu zatwierdził na stanowisku prowincjała Andrzeja Rusińca¹¹⁸. Wątpliwości te rozwiewa przywoływany już dokument wystawiony przez dominikanów wrocławskich 9 VI 1395 r. (2). Potwierdzona w nim transakcja odbyła się *speciali tamen licencia ordinis nostri fratris Petri Wassirrahe provincialis protunc presencialiter existenti ibidem de suo scitu consensu*. Do dokumentu została też przywieszona pieczęć prowincjała. Oznacza to, że w połowie 1395 r. Wasserrabe był jeszcze prowincjałem. Konflikt sprzed dwóch lat musiał zakończyć się kompromisem, a prowincjał nie oddał swojej pieczęci.

Dokument generała Rajmunda z Kapui potwierdzający wybór kolejnego prowincjała, którym został był przeor krakowski, Andrzej Rusiniec nosi datę 1 II 1396 r.¹¹⁹. Natomiast z innego źródła wiadomo, że jeszcze w tym samym roku nowy prowincjał wizytował klasztor wrocławski¹²⁰. Mógł wówczas odebrać pieczęć urzędu, jeśli nie zdołał tego zrobić wcześniej na kapitule, na której został wybrany. Nasuwają się pytania o jej dalsze losy. Jeden z listów Rusińca jako prowincjała, zachowany w formularzu, potwierdza, że posługiwał się pieczęcią swojego urzędu (*sigillum nostri officii*)¹²¹. Wątpliwości, czy była to pieczęć poprzednika rozwiewa ostatnia wzmianka nt. Rusińca, czyli dokument wystawiony przez konwent głogowski 10 X 1401 r. (3) w sprawie fundacji aniwersarza, pod którym prowincjał przywiesił pieczęć wykonaną nowym tłokiem (Inwentarz, nr III). Koniec prowincjalu Piotra Wasserrabe wiązał się zatem ze zmianą typariusza. Nie można co prawda wykluczyć jego fizycznego uszkodzenia, ale prawdopodobiejsze wydaje się, że stały za tym inne przyczyny. Takie działanie wydaje się bowiem logiczne z propagandowego punktu widzenia. W ten sposób bracia w całej prowincji, którzy stykali się przecież z listami prowincjała, dostali czytelny przekaz mówiący o zakończeniu niedawnych niepokojów. Poza symboliczną manifestacją powrotu do jedności prowincji nowy prowincjał mógł chcieć materialnie odciąć się od swojego kontrowersyjnego poprzednika¹²². Być może należy domyślać się również, że jako były przeor krakowski i pierwszy Małopolanin po grupie pro-

¹¹⁷ Zf, nr 155: „(...) quod se de sigillo provincie ammodo nullo modo intromittat, sed consignans ipsum sigillum vestro signeto et sigilloque suo conventus Wratislaviensis ad depositum conventus predicti Wratislaviensis inponat”, dalej autor prosi Piotra z Chomiąży, aby namówił Wasserrabego, „ut sigillum provincie modo, quo premissum est, ad depositum inponat”.

¹¹⁸ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy*, s. 195–196; P. Kielar, *Studia nad kulturą*, s. 366; M. Zdanek, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Kraków 2005, s. 94; A. Zajchowska, *Franciszek Oczko*, s. 209, 214–216; krytycznie na temat wcześniejszych interpretacji T. Gałuszka, *Fragment akt*, s. 122, zwłaszcza przyp. 14.

¹¹⁹ Wydał go A. Patschovsky, *Spuren böhmischer Ketzerverfolgung in Schlesien am Ende des 14. Jahrhunderts*, w: *Historia docet*, red. M. Polívka, M. Svatoš, Praha 1992, s. 384–385.

¹²⁰ W dokumencie z 28 III 1405 r. w sprawie przyjęcia przez braci pieniędzy od sióstr z klasztoru św. Katarzyny we Wrocławiu, za które zobowiązali się odprawiać msze mowa, że taką samą sumę w 1396 r. przyjął ówczesny przeor Maciej Berusz za zgodą prowincjała Andrzeja Rusińca, AP Wrocław, Rep. 58, nr 154.

¹²¹ Zf, nr 134.

¹²² Ustąpienie Wasserrabego nie uspokoiło wszystkich niepokojów, w 1396 r. generał mianował kolejnego wikariusza generalnego (byłego prokuratora zakonu, mistrza Hugolina de Camerino) na okres trzech lat z zastrzeżeniem: „quod non possit uti auctoritate nisi cum fuerit prius in aliqua illarum provinciarum, et quod non possit absolvere aliquem provincialem”, *Registrum litterarum*, s. 53, nr 461; por. W. Abraham, *Sprawozdanie*, s. 51. Natomiast fragment akt polskiej kapituły prowincjalnej z końca lat dziewięćdziesiątych XIV zawiera zapisy o karaniu braci sprzeciwiających się przełożonym (słowa „contradicientes, non rebellizando”), zob. T. Gałuszka, *Fragment akt*, s. 134–137, 141. Konflikt z lat 1392–1393 nie przeszkodził natomiast Wasserrabemu w dalszej karierze: w 1401 r. został mianowany przez kapitułę generalną w Udine mistrzem teologii, T. Kaeppli, *La raccolta di discorsi e di atti scolastici di Simone da Cascina O. P. († ca. 1420)*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, 12, 1942, s. 227; w 1404 r. był wikariuszem prowincjała dla kontraty śląskiej. Wiadomość ta pochodzi z rejestru zaginionego dzisiaj dokumentu wrocławskich dominikanów, dawniej przechowywanego w AP Wrocław (sygnatura Rep. 57, nr 100); J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy*, s. 196; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 22. We wrocławskim klasztorze mieszkał przynajmniej do 1410 r., gdy po raz ostatni występuje w źródłach, AP Wrocław, Rep. 57, nr 172.

wincjałów związanych ze Śląskiem i Wrocławiem chciał w ten sposób zaakcentować zmianę środka ciężkości w prowincji. Nie można pominąć także osobistych pobudek. Dysponujemy informacjami na temat Andrzeja Rusińca, które ukazują go jako osobę troszczącą się o otoczenie i przywiązującą uwagę do podkreślania swojej roli w różnych działaniach na rzecz współbraci¹²³.

Pierwsza wiadomość o następcy Rusińca, którym najpewniej w 1402 r. został Jan Arnsberg, pochodzi z 18 X 1403 r.¹²⁴ List noszący taką datę zachował się w *Zbiorze formuł*, w którym też, szczęśliwie, nie pominięto jego koroboracji. Znalazła się w niej informacja o pieczęci *officii provincialatus*. Wzmianka o tej pieczęci występuje również w omawianych dokumentach wystawionych we Wrocławiu na początku 1405 i w 1410 r. (3, 4, 5). Analiza ikonografii oraz legendy zachowanych odcisków pozwala stwierdzić, że była to dokładnie ta sama pieczęć, której wcześniej używał Rusiniec. Również następca Arnsberga na urzędzie prowincjała, czyli były przeor krakowski i regens *studium generale* Jan Biskupiec po wyborze na kapitule prowincjalnej odprawionej w oktawie Wniebowstąpienia 1411 r.¹²⁵ nie zrezygnował z pieczęci swoich poprzedników, czego dowodem jest wspomniany dokument z 5 I 1415 r. (Inwentarz, nr III). Dawał w ten sposób wyraz nie tylko osobistej skromności¹²⁶, ale także przestrzegania zakonnego zwyczaju, ciągłości władzy i troski o jedność prowincji. Zachowanie pieczęci miało bowiem również wydźwięk propagandowy. W okresie prowincjalu Jana Biskupca w konwentach pruskich narastały tendencje separatystyczne, czego najlepszym dowodem jest określenie go w dokumencie dominikanów tczewskich z 1413 r. mianem *gemeyner provincial yn Polen und in Prussen*, a wreszcie podział prowincji¹²⁷.

W kontekście ciągłości i legitymizacji władzy należy również rozpatrywać przypadek pieczęci prowincjała prowincji Dolnych Niemiec (*Theutonie Inferioris*), która funkcjonowała w latach 1415–1417 po wydzieleniu z polskiej prowincji klasztorów trzech kontrat: śląskiej, pruskiej i kaszubskiej. Decyzję o podzieleniu prowincji podjął *sine generali capitulo* na podstawie uprawnień nadanych mu przez papieża Jana XXIII generał Leonard Dati z Florencji i oznajmił ją braciom polskiej prowincji w liście z 21 VI 1415 r.¹²⁸ Na czele nowej prowincji stanął kaznodzieja generalny i dawny przeor oświęcimski i krakowski, Mikołaj Ursi. Urząd ten sprawował do 1417 r., kiedy kapituła generalna zniosła ów podział, a po staraniach polskiego prowincjała papież zatwierdził tę decyzję¹²⁹.

Pieczęć używana przez Ursiego ma ostroowalny kształt o wymiarach 55×33 mm. Znana jest z dwóch odcisków. Pierwszy, dobrze zachowany, został wykonany w czerwonym wosku i przywieszony na pergaminowym pasku do odnalezionego przez Rafała Kubickiego dokumentu konwentu tczewskiego z 12 III 1416 r., przechowywanego w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie¹³⁰. Drugi zachował się w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, przywieszony na pergaminowym pasku przy liście Mikołaja Ursi pozbawionym daty rocznej¹³¹. Pewne jest jednak,

¹²³ W 1399 r. generał zgodził się, aby Rusiniec rozdał pomiędzy braci swoje księgi „et alia bona sua” oraz przeprowadził prace budowlane w macierzystym klasztorze („in suo conventu nativo”); sam prowincjał zadbał o sprawy związane z młynem i zakup jatki dla sandomierskiego klasztoru, a także wystarał się o nadanie królowej Jadwigi, *Registrum litterarum*, s. 168, nr 397, 398; W. Abraham, *Sprawozdanie*, s. 52; LB, t. 3, s. 456; KDMłp., t. 4, nr 1046, 1047.

¹²⁴ Zf, nr 99; wydawca błędnie odczytał nazwisko prowincjała jako Stus, zob. T. Gałuszka, *Podział dominikańskich okręgów klasztornych na Kujawach w połowie XIV wieku. Studium dokumentu prowincjała Ludolfa z 1517 roku*, *Rocz. Hist.*, 80, 2014, s. 118–119.

¹²⁵ Zf, nr 176; w formularzu protokołu spisane dla generała zapisano, że kapituła odbyła się w Krakowie, ale Długosz utrzymuje, że miała miejsce w Sieradzu, zob. LB, t. 3, s. 453; R.–J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 10.

¹²⁶ Jako wikariusz prowincjała Jana Arnsberga dla kontraty małopolskiej Jan Biskupiec posługiwał się pieczęcią przeora krakowskiego, zob. formułę pod dokumentem dominikanów lubelskich z 11 IV 1409 r., ZDMłp., t. 5, nr 1225.

¹²⁷ S. Kujot, *Rok 1410*, Dokument nr 2, s. 376; zob. J. Turek, *Podział polskiej prowincji*, s. 290–295.

¹²⁸ J. Turek, *Podział polskiej prowincji*, Dodatek nr 1; na ten temat zob. tamże, s. 295–307.

¹²⁹ ACGOP, vol. 3, s. 153; Bull. Pol., t. 4, nr 55; J. Turek, *Podział polskiej prowincji*, Dodatek nr 2, zob. tamże, s. 303–307.

¹³⁰ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie, XX. HA, Pergament-Urkunden, Schieblade 51, nr 26; zob. R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, s. 33.

¹³¹ AP Wrocław, Rep. 58, nr 137; zob. Katalog, nr 5433; Katalog Dolnego Śląska, t. 7, nr 656, w obydwu katalogach pieczęć opisana jako należąca do przeora.

że pismo zostało wystawione w oktawie wrześniowego święta Narodzenia NMP. W katalogach jest błędnie datowane na XIV w., ale osoba wystawcy i funkcja prowincjała dolnoniemieckiego pozwalają ustalić, że zostało wystawione w latach 1415–1417. Wrocławski egzemplarz pieczęci jest mocno uszkodzony, zachowała się jedynie dolna połowa odcisku, odcisnięta w zielonym wosku. Obydwa egzemplarze bez wątpliwości wykonano z tego samego tłoka. W górnej części pola tej pieczęci wyobrażono Matkę Boską z Dzieciątkiem na lewym ręku stojącą na podeście. Głowy obydwójga otaczają wyraźne nimby. Postać Maryi jest przedstawiona w woalu i w udrapowanych szatach. Prawą, zgiętą w łokciu, ręką podaje ona Dzieciątku, jakiś zatarty już przedmiot. Obie postacie zostały umieszczone pod pięćcioletkowym baldachimem gotyckim, wspartym na czterech kolumnach, zwieńczonym wimpergami i pinaklami, wkomponowanymi w otok pieczęci. W dolnej części pola, w niszy, znajduje się klęcząca postać adoranta, symbolizującego dysponenta, w szatach zakonnych, zwrócona w lewą (heraldycznie) stronę, w geście modlitwy ku Maryi. Legenda wykonana minuskułą gotycką głosi: s(*igillum*) + provi(*n*)ci(*a*)l(*is*) + p(*er*) pro(*vinciam*) // theut(*oni*)e + i(*n*)ferio(*ris*) + or(*dinis*) p(*redicatorum*). Inskrypcja zgodna jest z brzmieniem intytulacji wrocławskiego listu: *frater Nicolaus Ursi, prior provincialis per provinciam Theutonie Inferioris ordinis fratrum Predicatorum*. Oględziny pozwalają stwierdzić, że pieczęć przełożonego prowincji dolnoniemieckiej była wzorowana na tej używanej przez polskich prowincjałów, którą Ursi jako przeor oświęcimski i krakowski doskonale znał. Różnice widoczne są jedynie w wymiarach i legendzie. Umieszczenie w polu pieczęci niemal identycznego wizerunku, jak na *sigillum* prowincjała polskiego, ukazuje rolę ikonografii w działaniach propagandowych. Wybór wyobrażenia takiego samego jak na pieczęciach polskiej prowincji można uznać za celowy. Podobnie uczyniła prowincja saska, która powstała w 1303 r. w wyniku podzielenia prowincji niemieckiej przez kapitułę generalną¹³². Pierwszy prowincjał saski, mistrz Eckhard, a także jego następcy, przyjęli pieczęć ze Zmartwychwstałym Chrystusem, niemal taką samą jak należąca do prowincjałów niemieckich, znana m.in. z odcisków z 1289 i 1314 r. Różnica występuje właściwie tylko w legendzie¹³³. W ten sposób prowincja saska nawiązywała do swojej macierzy. Podobnie uczynił prowincjał dolnoniemiecki, chcąc w ten sposób legitymizować swoją władzę i uznając nową prowincję za córkę naturalnie zrodzoną ze swojej matki (choć takie twierdzenie z pewnością wywoływało sprzeciw braci pozostających w polskiej prowincji, którzy jak wiadomo stanowczo sprzeciwili się podziałowi i usilnie zabiegali o jego zniesienie). Ursi dawał swoim braciom znak, że chociaż doszło do podziału prowincji, do której dotąd należeli on kontynuuje działalność polskich prowincjałów, jako ich legalny — zatwierdzony wszak przez generała — następcę.

6. Wnioski

Na zakończenie pragnę jeszcze raz przypomnieć najważniejsze ustalenia tej rozprawy. Na podstawie woskowych odcisków zachowanych w Archiwach Państwowych we Wrocławiu, a także w Opolu i Toruniu można wyodrębnić cztery typy pieczęci polskich prowincjałów dominikanów z okresu XIV i XV stulecia. Wszystkie są hagiograficzne, a w ich polu wyobrażona została Matka Boska z Dzieciątkiem oraz klęcząca postać adoranta symbolizująca dysponenta. Ikonografia kolejnych typów układają się w ciąg rozwojowy. Wyobrażenia i legendy prowincjałów były schematyczne, co umożliwiało przejmowanie typariusza przez kolejnych następców na tym samym urzędzie. Dysponentami jednego typariusza było kilku prowincjałów (dwóch lub trzech), a jeden tłok funkcjonował przez ok. dwadzieścia-trzydzieści lat. Pieczęć miała charakter urzędowy, była używana do pieczętowania listów prowincjałów, ale zwierzchnicy prowincji współpieczętowali nią także dokumenty wystawiane przez konwenty. Ponadto, pieczęć prowincjałów odgrywała znaczną rolę w propagandzie ich władzy, była

¹³² ACGOP, vol. 2, s. 319.

¹³³ J. Koch, *Kritische Studien*, s. 20–21, Abbildung I; odlew pieczęci prowincjała niemieckiego na stronie muzeum Uniwersytetu w Grazu, <<http://gams.uni-graz.at/o:sis.4-44>> [dostęp: 25.05.2016].

symbolem jej ciągłości i jedności prowincji. Do innych wniosków, choć nie mniej ważnych, bo porządkujących dotychczasowe ustalenia literatury, należy dodać, że Piotr Wasserrabe zakończył swój prowincjalat w 1395 r. Po jego ustąpieniu nowy tłok pieczęci zamówił Andrzej Rusiniec, wprowadzając znaczące zmiany stylistyczne w jej wyobrażeniu. Z kolei w okresie podziału polskiej prowincji dominikanów, tj. w latach 1415–1417, Mikołaj Ursi, jako prowincjał dolnoniemiecki zamówił pieczęć nawiązującą do pieczęci polskich odpowiedników, legitymizując w ten sposób swoją władzę.

Aneks

Inwentarz pieczęci polskich prowincjałów dominikańskich z XIV i XV w.

W inwentarzu umieszczono opisy pieczęci, które stały się podstawą dla powyższego studium. Na formularz opisu składają się następujące punkty: 1. typ, dysponent i potwierdzony lub domniemany okres używania, 2. wykaz uwzględnionych odcisków i stan ich zachowania, 3. legenda pieczęci, 4. opis wyobrażenia napieczętnego, 5. kształt i wymiary w milimetrach, 6. sposoby wykonania odcisków i łączenia ich z dokumentami, 7. formuły sigillacyjne, 8. literatura, 9. uwagi¹³⁴. Do każdego opisu dołączona jest fotografia.

I



1. AP we Wrocławiu, Rep. 58, nr 18, 1333 r.

¹³⁴ Wzorem dla zastosowanego schematu są inwentarze zawarte w pracach: S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 257–392; P. Pokora, *Pieczęcie kapituły*, s. 1–61; wprowadzono jednak pewne modyfikacje uwzględniające charakterystykę prezentowanych pieczęci. Katalog nie uwzględnia informacji na temat tłoków, odlewów i przerysów lub grafik, gdyż autor nie dysponował tego typu materiałem. W punkcie 3 uwzględniono treść legend, rozwiązanie skrótów podano kursywą w okrągłych nawiasach (), rekonstruowane fragmenty ujęto w nawiasy kwadratowe [], dodatkowo podano informacje o formie pisma, otoczkach i dywizorach. Analizę zastosowanych znaków na oznaczenie skrótów przedstawiono w ustępie dotyczącym ikonografii omawianych pieczęci. W punkcie 7 uwzględniono wyłącznie formuły sigillacyjne z dokumentów, którymi wystawcami byli prowincjałowie (w przypadkach, gdy osoba autora nie budzi żadnych wątpliwości i można domyślać się, że do oryginałów przywieszona była ta sama pieczęć pod uwagę wzięte zostały także kopie listów, co zaznaczono w przypisie) oraz dokumenty konwentów, pod którymi prowincjał dopisał formułę zatwierdzającą. Pomińnięto dokumenty, które były współpieczętowane, ale nie miały dodatkowej formuły, informacja na ich temat znalazła się w ustępie dotyczącym zwyczajów kancelaryjnych dominikanów.

1. Pieczęć hagiograficzna, maryjna; Maciej z Krakowa; (?)–1333.
2. AP Wrocław, Rep. 58, nr 18. Odcisk zachowany w nienaruszonym stanie.
3. + S(igillum) · PRIORIS P(ro)VI(n)CIAL(is) F[R](atru)M // P(re)/DICATORVU(m) · POLOnIE.
Legenda wykonana majuskułą z domieszką liter uncjalnych i półuncjalnych (n, E), w podwójnej otoczce perełkowej. Inskrypcję poprzedza równoramienny krzyż inicjalny.
4. Pole pieczęci podzielone trójkutkiem z elementami roślinnymi na dwie części. W górnej popiersie Matki Boskiej z Dzieciątkiem na lewym ręku. Na głowie Maryi woal i korona, natomiast wokół głowy Dzieciątka wyraźny nimb. W lewym ręku Maryja trzyma lilię. Prawa ręka Dzieciątka uniesiona w geście błogosławieństwa. W dolnej części klęcząca postać adoranta, w szatach zakonnych, zwrócona w lewą stronę w geście modlitwy ku Maryi. Stopa klęczącego mnicha zachodzi na pole legendy dzieląc inskrypcję. Wzdłuż postaci oranta, po lewej jego stronie, napis majuskułą: P(ro)VI(n)CIAL(is).
5. Ostroowalna, wymiary 40×25 mm
6. Odcisk w czerwonym wosku, w misce z wosku naturalnego, przywieszony do dokumentu na pergaminowym pasku.
7. (...) *autem omnia et singula sub forma certa prescripta et expressa sigillorum nostrorum appensione, videlicet mei prioris provincialis, consulum civitatis Wratislavie ac priorisse predictae roborata sunt* (1333 r.)¹³⁵
8. *Katalog*, nr 1830; *Katalog Dolnego Śląska*, t. 3, nr 170; *CDSil.*, t. 22, nr 5215.

II



2. AP we Wrocławiu, Rep. 58, nr 119, 1395 r.

1. Pieczęć hagiograficzna, maryjna; Piotr Wasserrabe; 1382(?)–1395
2. AP Wrocław, Rep. 58, nr 119. Odcisk nieco zatarty.
3. + S(igillum) p(ri)oriS p(ro)vi(n)cial(is) po // lonie o(r)d(inis) fr(atru)m p(re)dic(atorum) +. Legenda wykonana minuskułą gotycką, z domieszką liter majuskulnych (S) w podwójnej otoczce perełkowej. Inskrypcję rozpoczyna i kończy niewielki krzyż równoramienny.

¹³⁵ AP Wrocław, Rep. 58, nr 18.

4. W polu pieczęci półpostać Matki Boskiej z Dzieciątkiem na lewym ręku. Na głowie Maryi korona o trzech fleuronach. Obydwie postacie umieszczone pod pięciolukowym baldachimem gotyckim wspartym na dwóch kolumnach i zwieńczonym wimpergami oraz pinaklami, wkomponowanymi w otok pieczęci. Poniżej, w gotyckiej niszy zwieńczonej kwiatem flankowanym przez dwie sterczyny, klęcząca postać w szatach zakonnych, zwrócona w geście modlitwy w lewą stronę, ku Maryi. Postać adoranta trzyma w rękach wstęgę o podwiniętych końcach z inskrypcją, której litery są zatarte. Z obu stron wyobrażenia umieszczono na murze gotyckie arkady.
5. Ostroowalna, wymiary 60×33 mm
6. Odcisk w zielonym wosku, umieszczony w misce z wosku naturalnego, przywieszony do dokumentu na pergaminowym pasku.
7. Formuła sigillacyjna nieznana.
8. J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte*, t. 2, s. 722, przyp. 3; *Katalog*, nr 4951; *Katalog Dolnego Śląska*, t. 7, nr 186.
9. U J. Heynego i w obydwu katalogach pieczęć prowincjała została błędnie opisana jako pieczęć przeora wrocławskiego.

III



3. AP we Wrocławiu, Rep. 58, nr 172, 1410 r.

1. Pieczęć hagiograficzna, maryjna; Andrzej Rusiniec, Jan Arnsberg, Jan Biskupiec; 1396(?)–1415.
2. a) AP Wrocław, Rep. 77, nr 3 (5); b) tamże, Rep. 58, nr 153; c) tamże, Rep. 58, nr 154; d) tamże, Rep. 58, nr 172; e) tamże, Rep. 58, nr 193 (194). Odcisk a) jest uszkodzony, odłamana została dolna jego część. Odcisk b) odpadł, pozostawiając niewyraźne zarysy, ocalała jedynie miska. Odcisk c) również jest uszkodzony, odpadła dolna jego część, odsłaniając pasek, na którym wisi. Kolejne odciski są zachowane w nienaruszonym stanie.
3. *S(igillum) · p(ri)oriS · p(ro)vincialiS / polo(n)ie · or(dinis) fr(atru)m p(re)dicat(or)um*. Legenda wykonana minuskułą gotycką, z domieszką liter majuskułnych (S), w zewnętrznej otoczce perełkowej i wewnętrznej podwójnej ciągłej. Dywizory między czterema pierwszymi wyrazami w formie guzów, nie ma ich jednak pomiędzy trzema ostatnimi słowami tworzącymi nazwę zakonu.

4. W górnej części pola pieczęci, stojąca na podeście Matka Boska z Dzieciątkiem na lewym ręku. Głowy obydwójga ujęte w wyraźne nimby. Postać Maryi jest przedstawiona w woalu i w udrapowanych szatach, z głową pochyloną w kierunku Dzieciątka. Prawą, zgiętą w łokciu, ręką podaje Dzieciątku jakiś okrągły przedmiot. Obydwie postacie umieszczono pod pięćołówkowym baldachimem gotyckim, wspartym na czterech kolumnach i zwieńczonym wimpergami i pinaklami, wkomponowanymi w otok pieczęci. W dolnej części pola, w niszy, klęcząca postać adoranta w szatach zakonnych, zwrócona w prawą stronę w geście modlitwy ku Maryi. Z obu stron wyobrażenia umieszczono gotyckie arkady.
5. Ostroowalna, wymiary 60×33 mm.
6. Odciski przy dokumentach a) i e) wykonano w wosku zielonym, natomiast przy dokumentach b) i c) w wosku czerwonym. Wszystkie umieszczone w miskach z wosku naturalnego. Odcisk do dokumentu c) przywieszono na sznurze konopnym naturalnej barwy, zaś w pozostałych przypadkach na pasku pergaminowym.
7. *Et in robur firmus presentes mei provincialatus appendenti sigillo communivi* (1405 r.)¹³⁶; (...) *et in robur firmus presentes mei provincialatus appendenda sigilli communivi* (1405 r.)¹³⁷; *In quorum omnium confirmationis testimonium sigillum mei provincialatus decrevi presentibus appendendum* (1410 r.)¹³⁸; *In cuius concessionis testimonium sigillum nostri officii presentibus duxi appendendum* (1399–1401 r.)¹³⁹; *In cuius concessionis testimonium sigillum mei provincialatus decrevi presentibus appendendum* (1408 r.)¹⁴⁰; *In cuius rei testimonium sigillum mei provincialatus decrevi praesentibus appendendum* (1412 r.)¹⁴¹.
8. J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte*, t. 2, s. 723, przyp. 1, 2, 3; tamże, s. 731; *Katalog*, nr 5499, 5794, 5817, 6457, 7105.
9. Odcisk a) u J. Heynego i w *Katalogu*, nr 5499 błędnie zidentyfikowany jako pieczęć przeora głogowskiego. Odcisk b) w *Katalogu*, nr 5794 opisany jako pieczęć klasztoru. Odcisk c) w *Katalogu*, nr 5817 opisany jako pieczęć konwentu. Odcisk e) w *Katalogu*, nr 7105 opisany został jako pieczęć lektora. Informacje o egzemplarzach b), c) i d) podał po raz pierwszy J. Heyne, przypisując wszystkie jednemu prowincjałowi. Autor ten prawidłowo rozpoznał Arnsberga jako dysponenta pieczęci przy dokumentach z 1405 r. (b) i (c), ale przypisał mu omyłkowo również egzemplarz z 1415 r. (e), choć dysponentem pieczęci był wówczas już Jan Biskupiec. Wiadomości te nieco później podchwycił i sprostował ks. Jan Fijałek. Wybitny historyk krakowski nie dotarł jednak do dokumentów przechowywanych we wrocławskim archiwum¹⁴². Ta sama pieczęć przywieszona była dawniej również do dokumentu wystawionego przez dominikanów wrocławskich 3 II 1407 r.¹⁴³. Obecnie jest on pozbawiony pieczęci, ale w promulgacji mowa, że potwierdzona w nim transakcja Piotra Wasserrabe z konwentem wrocławskim odbyła się *de licencia* prowincjała, a w koroboracji zapisano, że do dyplomu obok pieczęci konwentu i przeora przywieszono *sigillum reverendi patris nostri provincialis*. Dzięki tym informacjom wiadomo, że przez jedno z trzech nacięć widocznych na zakładce pergaminu przeciągnięty został pasek, na którym została przywieszona pieczęć prowincjała.

¹³⁶ AP Wrocław, Rep. 58, nr 153.

¹³⁷ AP Wrocław, Rep. 58, nr 154.

¹³⁸ AP Wrocław, Rep. 58, nr 172.

¹³⁹ Zf, nr 134 (formularz).

¹⁴⁰ Archivio Generale Dell'Ordine dei Predicatori w Rzymie, sygn. XIV Sect. I A 2 III, k. 2; Zf, Dodatek nr 3 (kopia).

¹⁴¹ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. Pd 4, k. 145 i 150 (kopie).

¹⁴² J. Fijałek, *Wstęp*, w: Zf, s. 224–225; tenże, *Dwaj dominikanie*, s. 289.

¹⁴³ AP Wrocław, Rep. 57, nr 56 (108).

IV



4. AP w Toruniu, Klasztor dominikanów,
nr 18, 1457 r.

1. Pieczęć hagiograficzna, maryjna; Jan Advocati, Jakub z Bydgoszczy; 1433(?)–1478(?).
2. a) AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 15; b) tamże, sygn. 16; c) AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 18. Odciski a) i b) uszkodzone, odłamały się ich dolne części. Odcisk c) zachował się w dobrym stanie, częściowo zatarty.
3. *S(igillum) : p(ri)oriS : p(ro)vincialiS : p(ro)vinc(ie) / polo(n)ie : or(dinis) : fr(atru)m p(re)dicator(um)*. Legenda wykonana minuskułą gotycką z domieszką liter majuskulnych (S) w otoczce zewnętrznej ciągłej i wewnętrznej perełkowej. Dywizory między wyrazami w formie podwójnych guzów.
4. W górnej części pola pieczęci, stojąca na podeście Matka Boska z Dzieciątkiem na lewym ręku. Maryja ma na głowie koronę, a w prawym ręku trzyma berło, prawdopodobnie zakończone lilią. Pod jej stopami leży smok z zawiniętym ogonem i otwartą paszczą. Obydwie postacie umieszczono pod bardzo bogatym pięćkołkowym gotyckim baldachimem, wspartym na dwóch kolumnach, zwieńczonym wimpergami, pinaklami i draperią wkomponowanymi w legendę. W dolnej części pola, w prostokątnej niszy, klęcząca postać adoranta, w szatach zakonnych, zwrócona w lewo w geście modlitwy ku Maryi. Pole wokół postaci oranta wypełniają gwiazdy. Z obu stron wyobrażenia umieszczono gotyckie arkady¹⁴⁴.
5. Ostroowalny, wymiary 60×33 mm.
6. Odciski w wosku czerwonym, umieszczone w miskach z wosku naturalnego. Odcisk a) przywieszony na sznurze jedwabnym, na którym zachowały się ślady barwienia na czerwono. Odciski b)¹⁴⁵ i c) przywieszony na pasku pergaminowym.

¹⁴⁴ Duże podobieństwa w ikonografii do opisanej wyżej pieczęci wykazuje luźny ostroowalny odcisk odnaleziony przez M. Hlebionka w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. W górnej części pola pieczęci pod gotyckim baldachimem wyobrażono na nim stojącą Matkę Boską z Dzieciątkiem na lewym ręku, w prawym ręku Maryja trzyma berło, na jej głowie widać koronę, a pod stopami smoka. W dolnej części pola znajduje się klęcząca postać w szatach zakonnych, zwrócona w geście modlitwy do Maryi; częściowo wykruszona legenda brzmi: *[S]IG(illum) PRIO(ris) P(ro)VINCIALIS // POLO-N(ie) OR(dinis) FRAT[RUM][...]UM*. Pieczęć, sądząc po połączeniu gotyckiej stylizacji ikonografii z pismem nowożytnym widocznym w legendzie, może pochodzić z XVI w. Duże podobieństwa w ikonografii pozwalają domyślać się, że mamy do czynienia z kolejną pieczęcią prowincjałów dominikańskich, co z kolei jest dowodem na trwanie tradycji ikonograficznej.

¹⁴⁵ Widoczne sznury spajają przerwany pasek i ewidentnie zostały dodane później.

7. *In cuius concessionis testimonium sigillum mei provincialatus officii duxi presentibus appendendum* (1439)¹⁴⁶; *In cuius concessionis testimonium sigillum mei provincialatus officii duxi presentibus appendendum* (1453)¹⁴⁷; *In cuius concessionis testimonium sigillum mei officii provincialatus duxi presentibus appendendum* (1456)¹⁴⁸; *In quorum testimonium sigillum officii mei provincialatus praesentibus duxi appendendum* (1469)¹⁴⁹.
8. Opis odcisków a) i b) opublikował Szymon Koszyk w rejestrach dokumentów Archiwum Miejskiego w Opolu (dzisiejszego Archiwum Państwowego w Opolu)¹⁵⁰.

***Sigillum provincialatus cum Beata Maria Virgine. A study of Seals used
by Polish Dominican Provincial Superiors in the Fourteenth and Fifteenth Century***

Summary: Dominican documents at the State Archive in Wrocław offer an opportunity for taking a close look at seven imprints of seals used by provincial superiors during the fourteenth and fifteenth century. Another three such monuments are kept at the State Archives in Opole and Toruń. An analysis of the iconography and legends makes it possible to determine that we are dealing with four stamps. The first was at the disposal of Maciej of Cracow (I), the second — of Piotr Wasserrabe (II), the third (III) — of three provincial superiors: Andrzej Rusiniec, Jan Arnsberg and Jan Biskupiec, and the fourth (IV) — of Jan Advocati and Jakub of Bydgoszcz. All four are hagiographic, with a field featuring the Madonna and Child as well as a kneeling and praying person symbolising the provincial prior. The legend is stereotypical, making it possible for the stamp to be passed on to successors to the office. The seals remained at the disposal of several (two or three) provincial superiors, with a single stamp functioning for about 20–30 years.

The provincial superiors used an official seal attached below their letters and the documents of assorted monasteries, which they attested. The corroboration of the former described the seal as: *sigillum mei provincialatus*. In the second instance, information about the consent of the provincial superior was included in the contents of the document and the corroboration mentioned: *sigillum prioris provincialis*. Only Jan Arnsberg, by way of exception, added his own formula below the basic contents. The seal of the provincial prior was attached in the middle or as the first seal to the left.

The seal in question played a considerable role in the propaganda of the provincials' power by symbolising its continuum and the unity of the given province. An analysis of the mediaeval seals of provincial superiors allows us to assert that their constant programme involved the Madonna.

Nota o Autorze: Jakub Turek, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Do jego zainteresowań badawczych należą historia Kościoła, dzieje polskiej prowincji dominikanów w średniowieczu, działalność wybitnych przedstawicieli zakonu, w tym Jana Biskupca, którego biografię przygotowuje.

Author: Jakub Turek, graduate of the Institute of History at Warsaw University. His research interests include the history of the Church and the Polish Dominican province in the Middle Ages, as well as the activity of outstanding representatives of this monastic order, i.a. Jan Biskupiec, whose biography he is currently writing.

e-mail: jakub.turek@gazeta.pl.

¹⁴⁶ AP Opole, Akta miasta Opola, sygn. 15.

¹⁴⁷ AP Opole, Akta Miasta Opola, sygn. 16.

¹⁴⁸ AP Toruń, Klasztor dominikanów w Toruniu, sygn. 18.

¹⁴⁹ *Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe*, Bd. VI/2: *Documenta Copernicana*, nr 14 (list wydany na podstawie wcześniejszych edycji, oryginał obecnie zaginiony).

¹⁵⁰ S. Koszyk, *Dokumenty pergaminowe Archiwum Miejskiego w Opolu*, Sobótka, 5, 1950, s. 102–103, nr 12–13; por. *Rejestry dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*, t. 2: (1401–1450), oprac. A. Barciak, K. Müller, Opava-Opole-Katowice 2011, nr 517.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Acta capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum*, vol. 3, ed. B.M. Reichert, w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, vol. 8, Romae 1900,
Acta capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum, vol. 1, ed. R.F. Madura, Romae 1972,
Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, oprac. R. Stelmach, Racibórz 2014,
Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338–1411, wyd. J. Woroniecki, J. Fijałek, AKH, 12, 1919–1938, cz. 2.

Opracowania

- Bascapè G.C., *Iconografia dei sigilli e degli stemmi dei domenicani*, „*Memorie Domenicane*”, 81, 1964, s. 66–75,
Bascapè G.C., *Sigillografia. Il sigillo nella diplomatica, nel diritto, nella storia, nell’arte*, vol. 2: *Sigillografia ecclesiastica*, Milano 1978, s. 193–205,
Heyne J., *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, t. 2, Breslau 1864,
Loenertz R.–J., *Une ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, „*Archivum Fratrum Praedicatorum*”, 21, 1951, s. 5–51,
Turek J., *Podział polskiej prowincji dominikanów w czasach prowincjalatu Jana Biskupca w latach 1415–1417*, *Przegl. Hist.*, 106, 2015, z. 2, s. 287–325,
Wiszewski P., *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII — 1 połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 11–30,
Kuczyński S.K., *Pieczęcie ksiąg mazowieckich*, Wrocław 1978,
Piech Z., *Średniowieczne pieczęcie tynieckie*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Tyniec 1995, s. 121–140,
Pokora P., *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, *Stud. Źródł.*, 49, 2011, s. 1–61.